



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

SOBOTA 11 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

NR. 280 (855)

Walki na przedmieściach Aten

Rząd Sophulisa przenosi się ze stolicy do Volos — w obawie przed oddziałami powstańców Markosa

PARYŻ (obsł. wł.) — Jak donoszą z Aten, w dniu wczorajszym dokonano kilku zamachów na greckich nacjonalistów na przedmieściu stolicy. Zamachów dokonali powstańcy, których oddziały zbliżyły się bezpośrednio do stolicy Grecji. Ubiegłej nocy dokonano ataku na szereg posterunków żandarmerii i wysadzono w powietrze szereg mostów pod Atenami.

Rząd Sophulisa nakazał translokację oddziałów wojsk rządowych do stolicy. Koszary w Pirenie zostały zamknięte. Przed gmachami państwowymi ustawiono posterunki złożone z oficerów armii rządowej oraz wzniesiono zasieki z drutów kolczastych na ulicach.

Wybuch dwóch bomb, które ubiegłej nocy rzucone zostały na auto dygnitarzy wywołał powszechną panikę w mieście. Na ulicach i placach Aten rozklejone zostały plakaty powstańcze, obwieszczenia o bliskim końcu faszystowskiego reżimu w Grecji i bliskim terminu wyzwolenia Aten.

PARYŻ (obsł. wł.) — Agencja France Presse donosi z Aten, iż dowodem na wagę sytuacji jaka się wytworzyła w wyniku sukcesów wojsk powstańczych w całej Grecji, jest zwołanie na niedzielę nadzwyczajnej rady wojennej. Miejscem obrad ma być miasto Volos w Tessalii, przy czym wezmą w nich udział członkowie sztabu generalnego, wszyscy dowódcy jednostek oraz szefowie anglosaskich misji wojskowych. M. in. ma być rozpatrywana sprawa podjęcia w tym roku jeszcze jednej ofensywy przeciwko oddziałom powstańczym.

Należy przypomnieć, iż dotychczasowe ofensywy wojsk rządowych przygotowywane ze specjalną starannością, zakończyły się generalnym niepowodzeniem, jak np. wielkie działania bojowe w północnej części kraju.

PARYŻ (obsł. wł.) — Fakt zwołania nadzwyczajnej rady wojennej do Volos zamiast do Aten, tłumaczy sobie w kołach politycznych obawę rządu Sophulisa przed walkami ulicznymi w Atenach.

Jak donoszą z Aten — ważniejsze mi-

nisterstwa faszystowskiego rządu Sophulisa przeniesione już zostały do Volos, gdzie skoncentrowana najbardziej oddana rządowej oddziały wojskowe, złożone z członków partii faszystowskich.

PARYŻ PAP. — Agencja France Pres-

se donosi z Aten, iż Grecję opuścił szef II oddziału amerykańskiego generał Chamberlin, udając się w drogę powrotną do Waszyngtonu. W czasie pożegnalnej rozmowy z premierem Sophulism Chamberlin oświadczył, iż poprze wnioski Grecji o dalszą pomoc amerykańską.

Armia demokratyczna melduje

PARYŻ PAP. — Grecka agencja prasowa „Hellas Press” komunikuje, że ofensywa oddziałów powstańczych doprowadziła do zajęcia całego rejonu Ventsa w zachodniej Macedonii, oraz rejonu Seres we wschodniej części tej prowincji.

Armia demokratyczna zaatakowała wojska rządowe stacjonowane w okolicach Salonik, zadając im ciężkie straty.

RZYM PAP. Według doniesień radiowych, kwatery główna greckiej armii demokratycznej w komunikacie o przebiegu walk w okresie od 26 września do 5 października stwierdza co następuje: na terenie góry Kaimakchalan kolumna piechoty nieprzyjacielskiej

natrafiła na pole minowe, przygotowane przez powstańców. W dniu 1 października w pobliżu Order zestrzelono 1 samolot. W dniu 2 października oddziały armii demokratycznej, działające w zachodniej Macedonii zaatakowały nagle nieprzyjaciela na terenie wiosek Frikoka, niedaleko Hasia i w wyniku energicznej natarcia uwolniły 10 wiosek w tym okręgu.

W dniu 5 października armia demokratyczna rozwinęła natarcie na ważne linie komunikacyjne na terenie północnej części Grammos. Na obszarze Pentalof wojska demokratyczne wyparły nieprzyjaciela z ujemnych pozycji w pobliżu wiosek Palio, Kremli i Agnos Ilias.



Fragment stacji kolejowej w Glasgow. Ty śląc pustych wagonów kolejowych oczekuje naprzód na węgiel. Często strajki górników, walczących o swe prawa — postawiły Anglię w obliczu nadchodzącej zimy przed „kłęską węglową”.

Macki trustów nad Francją

Ramadier wstrzymuje odbudowę kraju — a góldziarze amerykańscy przyjmują kopalnie i fabryki francuskie

PARYŻ PAP. — W ramach nowej polityki finansowej, zapowiedzianej wczoraj przez premiera Ramadier, dziennik urzędowy ogłasza szereg dekretów, dotyczących wprowadzenia oszczędności w administracji i w wojsku.

dowy ogłasza szereg dekretów, dotyczących wprowadzenia oszczędności w administracji i w wojsku.

Do czasu opracowania dokładnego programu oszczędnościowego na rok 1948, specjalny dekret zarządza wstrzymanie wykonania planów, dotyczących odbudowy cywilnej oraz celów wojskowych — przewidzianych w budżecie nadzwyczajnym.

PARYŻ PAP. — Centralny organ Francuskiej Partii Komunistycznej „Humanite” oskarża imperialistów amerykańskich o tamowanie odbudowy gospodarczej Francji.

Dziennik stwierdza, że businessmeni amerykańscy chcieliby zlikwidować przemysł francuski i uzyskać kontrolę nad surowcami kolonii francuskich. Zakłady samochodowe Renaulta cierpią na brak stali, a Ford zakłada fabrykę w Poissy. — Francja płaci setki milionów za traktory Forda, kiedy wystarczyłoby 5 milionów, aby rozbudować francuski przemysł traktorowy, produkujący maszyny rolnicze dla małych i średnich gospodarstw.

Zakłady „General Motors”, które marzą o wchłonięciu zakładów Citroena, objęły już w swe posiadanie kopalnię żelaza w Konakry, we Francuskiej Gwinea.

Monopolisci amerykańscy — stwierdza na zakończenie „Humanite”, — którzy inspirowali plan Marshalla, dają wreszcie absolutne pierwszeństwo przemysłowi nie amerykańskiemu przed przemysłem francuskim.

PARYŻ PAP. W kołach tutejszych wyrażają w związku z przemówieniem Ramadier poglądy, że wprowadzić pierwotny zamiar odwrotnego wystąpienia przeciwko przemysłowi nacjonalizowanemu został zaniedbany, jednak że w dalszym ciągu rozważa się sprawę oddania z powrotem pod „zarząd prywatny” pewnej grupy fabryk, których państwo pozostałoby tylko formalnym właścicielem.

Przeciw wysyłaniu żywności do Niemiec

protestują masowo robotnicy francuscy

PARYŻ, PAP. — Na piątek proklamowany został w departamencie Meurthe-et-Moselle (Francja wschodnia) przez miejscowy oddział generalnej Konferencji Pracy 24-godzinny strajk generalny.

Strajk ogłoszono na znak protestu przeciw-

ko użyciu przez policję w Nancy gazu łzawiącego, celem rozpedzenia robotników, demonstrujących przeciwko niedawnej wysłance cukru do Niemiec. W wyniku starć w czasie demonstracji 5 robotników i jeden policjant odnieśli rany.

Miliardy dolarów z reparacji

wpłynęły już do kas anglosaskich. Złoto, maszyny i węgiel niemiecki w rękach dwu mocarstw

BERLIN (PAP) — Dziennik „Neues Deutschland” utrzymuje, że wbrew twierdzeniom urzędowym Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, iż nie podjęły one jeszcze niczego na rachunek odszkodowań w rzeczywistości mocarstwa te otrzymały już znaczne odszkodowania, ponad 200 ton złota niemieckiego przeszło już rzekomo w ręce amerykańskie i brytyjskie, jak również wszystkie niemieckie depozyty z banków zagranicznych oraz inwestycje przemysłowe za granicą.

Zgodnie z wstępными obliczeniami ich ogólna wartość przekracza 3 miliardy dolarów. Poza tym Stany Zjednoczone i Wielka Brytania posiadają znaczną część niemieckiej floty handlowej, ocenionej na blisko 2 miliardy dolarów.

Niemożliwym jest ustalenie wartości patentów, skonfiskowanych przez Brytyjczyków i Amerykanów. Wartość roz-

montowanego sprzętu przekracza miliard dolarów. Brytyjczycy i Amerykanie dodaje dziennik, otrzymują wreszcie olbrzymie kwoty z t. zw. „niewidzialnych odszkodowań”. Osiągnęli oni ol-

brzymie zyski z eksportu niemieckich towarów przemysłowych.

Zachodnie władze okupacyjne w Niemczech zakupują węgiel po 5 marek, a sprzedają go po 15 dolarów za tonę,

W siedzibie władców Rury



Panowie! Robić „wyglądzone mi ny”, bo nadchodzi nowa komisja żywnościowa z USA.

Pośmiertne odznaczenie

Tomasza Nocznickiego

WARSZAWA PAP. — Rada Państwa uchwałą z dnia 6-go bm. postanowiła odznaczyć pośmiertnie za całokształt działalności społecznej bojownika postępowego ruchu ludowego Tomasza Nocznickiego wielką wstęgą Odrodzenia Państwa.

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już we wtorek dowiemy się kto wygrał BUCIKI I ZELÓWKI.
 Jutro zamieścimy KUPON NA 12 SZTUK RĘCZNIKÓW.

KUPON PREMIOWY DZIA 11. A na BUCIKI MĘSKIE I ZELÓWKI
 1947 r.

Imię i nazwisko _____
 Adres _____
 Zakład pracy _____

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu“ Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Ostatnie dni prezesury

Usuniemy Mikołajczyka z PSL-u

oświadczają chłopci, którzy mają dość skompromitowanego prezesa

WARSZAWA PAP. — Poseł Banach udzielił przedstawicielowi PAP szeregu informacji o odbytym w dniu 5 bm. zjeździe krajowym działaczy PSL.

Zwalczamy obecnie kierownictwo PSL z Mikołajczykiem na czele. — powiedział poseł Banach, — które zbroczyło z drogi wytyczonej przez program i uchwały kongresu stronnictwa i domagamy się zwołania rady naczelnej PSL celem krytycznego omówienia działalności obecnego NKW z prezesem Mikołajczykiem na czele, i dokonania wyboru nowego NKW.

Ostatni zjazd działaczy PSL, który od był się 5 bm. w Warszawie wykazał, że ogółem reprezentuje już obecnie większość stronnictwa.

Jak wiadomo, żądanie zwołania rady naczelnej PSL zaopatrzone w podpisy jednej trzeciej członków rady, przedstawione zostało 2 urzędującym wiceprezesa — ob. Chadałowi Pawłowi i Witkowi Władysławowi. Odmówili oni zwołania rady. Organ prawicy PSL „Gazeta Ludowa” usiłuje przekonać swoich czytelników, że do podpisów 46 członków rady można nie przywiązywać wagi, ponieważ nie zostały one dotychczas ujawnione.

Red. „Gazety Ludowej” wie jednak, że podpisy te istnieją, i że liczba ich wzrasta i wkrótce, że osoby z otoczenia prezesa NKW starają się wpłynąć

prośbami i groźbami na tych członków rady naczelnej, którzy złożyli swe podpisy, żeby zaniechali swojej kampanii przeciwko prezesowi Mikołajczykowi.

Kierownictwo PSL nie chce dopuścić do zwołania rady naczelnej, która potwierdziłaby likwidację wpływu Mikołajczyka w stronnictwie, systematycznie łamie statut stronnictwa.

Wszystkie te fakty świadczą wyraźnie,

że większość rady naczelnej jest po stronie dotychczasowej opozycji. Tym się tłumaczy upór, z jakim Mikołajczyk i uległy mu NKW odmawiają naszym słusznym żądaniom statutowym. Jesteśmy jednak przeświadczeni, że usuniemy te przeszkody, doprowadzając do zwołania rady naczelnej PSL, dokonamy wyboru nowego NKW i usuniemy Mikołajczyka z kierownictwa stronnictwa.

Komuniści francuscy po stronie frontu pokoju

PARYŻ. (PAP) — Biuro polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej opublikowało w czwartek w nocy komunikat, w którym stwierdza, iż, bez zastrzeżeń zgadza się z wywodami narady 9 partii komunistycznych, a zwłaszcza z deklaracją, która określa nieodzowne warunki zabezpieczenia niezawisłości narodów, a jednocześnie i pokoju światowego, przeciwko ekspansji amerykańskiej.

Państwa słowiańskie nie wezmą udziału w nowej „komisji bałkańskiej“

NOWY JORK PAP. Na wczorajszym posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ delegat ZSRR Andrzej Wyszyński oświadczył, iż Związek Radziecki nie weźmie udziału w komisji bałkańskiej, ani też w wyborze jej członków. Wyszyński podkreślił, iż powołanie takiej komisji jest z gruntu sprzeczne z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, wobec czego delegacja radziecka nie może jej zaakceptować.

Przedstawiciel Jugosławii Bobler wyraził

zadowolenie z decyzji Związku Radzieckiego i zaapelował do innych delegacji by również odmówiły udziału w komisji.

Delegat Polski dr. Oskar Lange oświadczył, iż Polska również nie wejdzie w skład komisji bałkańskiej, gdyż została ona utworzona na zasadzie dyskryminacyjnej. Analogiczne stanowisko zajęli przedstawiciele Białorusi, Ukrainy i Czechosłowacji.

Delegat Kuby, poparty przez Wenezuelę i Meksyk, zaproponował by przedstawiciele wiel-

kiej piątki nie wchodzili w skład komisji bałkańskiej.

Delegat USA Johnson stwierdził, że w zasadzie nie sprzeciwia się temu wnioskowi, ale sądzi, że byłoby lepiej, gdyby Wielka Brytania wzięła udział w tej komisji z uwagi na „czysto polityczny jej charakter“.

Memorandum Marokka do ONZ

NOWY JORK PAP. — Organizacja niepodległościowego ruchu marokańskiego, przekazała na ręce generalnego sekretarza ONZ memorandum, w którym stwierdza, iż rząd francuski pogwałcił kartę ONZ, mówiącą m. in. o prawie samostanowienia narodów. Memorandum to ma być przekazane komisji powierniczej generalnego zgromadzenia.

Przed nominacją gubernatora Triestu

PARYŻ. PAP. — Korespondent agencji France Presse donosi, powołując się na informacje ze źródeł międzynarodowych, że w chwili obecnej między delegacjami Francji, Anglii, USA i Związku Radzieckiego toczą się rozmowy w sprawie nominacji gubernatora Triestu. Proponuje ją francuska, aby Włochy i Jugosławia wysunęły swoich kandydatów, spotkała się podobno z życzliwym przyjęciem delegacji.

SS-owiec pisze „historię“ dla historycznego biura USA

BERLIN (PAP) — Niemiecka agencja prasowa „Dena”, donosi, że b. obestarm-bahnführer SS Otto Skorzeny, oskarżony o przestępstwa przeciwko ludzkości i uniewinniony przez amerykański trybunał wojskowy został współpracownikiem

biura do spraw historii wojny w sztabie amerykańskim w Kassel. Jego b. pomocnika zatrudniono jako rzeczoznawcę w tymże wydziale. Skorzeny wstawił się jako sprawca porwania Mussoliniego z rąk rządu Badoglio.

W dniu 9 października br. zmarł nagle

Tow. Szklarek Stanisław

Ofiarny członek partii, niezmordowany pracownik Centralnej Szkoły Politechniki Partii Robotniczej

Cześć Jego pamięci!!!

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej 228 odbędzie się dn. 11.X br. o godz. 12. a o godz. 13. pożegnanie drogiego nam Towarzystwa, w gmachu Centralnej Szkoły PPR, skąd wyruszy kondukt pogrzebowy na cmentarz na Dołach.

o czym w głębokim żalu powiadamiają

Zona i córka

Dyrekcja i pracownicy Centralnej Szkoły PPR

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu“

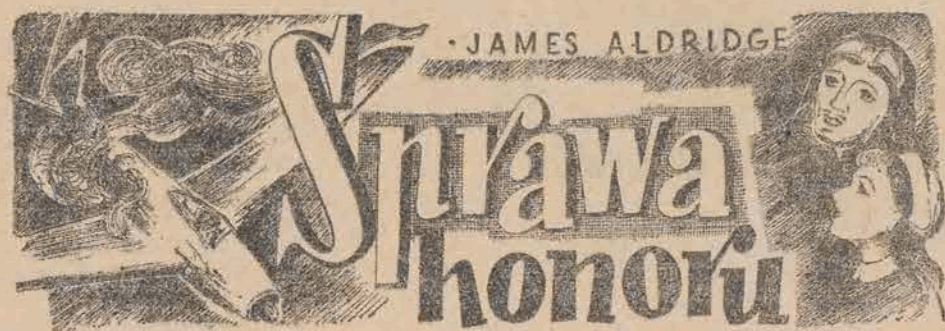
Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 8 października 1947 r.

SWETE WELNIANY DAMSKI

wygrał ob. Janiak Jan, zam. w Aleksandrowie k. Łodzi, ul. Wojska Polskiego 64, zatrudniony w Mechanicznej Fabryce Pończoch Nr 1.

Ob. Janiak proszony jest o przybycie do Łodzi, red. „Głosu“, Piotrkowska 86, III p. w godzinach od 14 do 18. Koszta podróży zostaną mu zwrócone przez redakcję.

Czytelnicy zamieścili! Nie nadsyłajcie kuponów w kopertach. Wystarczy nakleić kupon na kartoniku o formacie normalnej pocztówki, napisać czytelnie adres redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86 i nakleić znaczek pocztowy za 1 zloty.



JAMES ALDRIDGE

Sprawa honoru

Zamkniętym wzrokiem Quell patrzył przed siebie i wciąż powtarzał:

— O, przeklęta hołota...

W Kairze bezskutecznie próbował wszelkich środków, aby dowiedzieć się, co się stało z Heleną, gdzie się w ogóle znajduje i czy żyje. Godzinami wysiadywał w amerykańskiej misji wojskowej, w brytyjskim konsulacie, rozmawiał z szeregiem różnych urzędników. Naciskał wszelkie spreżyny w sztabach i u poszczególnych dowódców. Dziesiątki razy odwiedzał Czerwony Krzyż. Chodził do konsulatów różnych państw neutralnych. Oznajmiono mu wszędzie, że trudność za sadnicza polega na tym, iż żona jego nie posiada ustalonego obywatelstwa, wobec czego nie ma przedsięwziąć żadnych kroków, aby ją odszukać na terytorium, na którym przez przeciwnika,

Korespondował z kierownictwem obozów, gdzie znajdowali się ewakuowani z Krety. Ale wśród tych ewakuowanych nie mógł znaleźć nawet śladu po Helenie. Pertraktował w tej sprawie z wyższym dowództwem. I coraz bardziej przekonywał się, że Helena zginęła w czasie walki o Kretę.

Jednocześnie przekonywał się o tym, że duch biurokracji niemal całkowicie opętał dowództwo brytyjskie. Im wyżej ranga był któryś z jego rozmówców, — tym bardziej był osetli, formalistycznie traktujący nie tylko jego sprawę osobistą, ale całość wypadków, które ostatnio miały miejsce.

Często słyszał takie odpowiedzi: — „Brak amunicji? Brak rezerw? Ogólne nieprzygotowanie? To nie jest wasza sprawa, kapitanie. Od tego jest wyższe

dowództwo. Zreszta, o co wam chodzi? O żonę, czy o błędy naszej armii? To niepożądane zainteresowanie się sprawami, które was nie obchodzą — może — as daleko zaprowadzić. Ale wasza żona, to przecież tylko Greczynka. Dużo ich jeszcze pozostało, aby was pocieszyć. Wszak nie miała jeszcze paszportu brytyjskiego...“

To wszystko napawało Quella zupełnie innym uczuciem. Patrzał na tych generałów, pułkowników, majorów i kapitanów, dumnie noszących swoje szlify oficerskie — zupełnie innymi oczyma. Oczyma Heleny, Nitraleksisa, małego Greka, który poszedł w góry, aby tam walczyć z Niemcami i spodziewał się spotkać w tych górach żołnierzy — Anglików... Nie, ci nie pójdą w góry wraz z Grekami, którzy tyle nadziei w nich pokładali.

Nowe myśli cisnęły się do głowy Quella. Przypomniał sobie Helenę, bał się myśli, bał się rozterki, która, mimo woli, powstawała w jego duszy. Stał się apatyczny, zwłaszcza do spraw swego zawodu. Bywał na lotnisku, ale wykonywał codzienne obowiązki automatycznie — wciąż myślał i myślał. Czekał na rozkaz odlotu. Gdzie? Bóg jeden raczył wiedzieć. To zależało jedynie od dowództwa. Pomysł, zamysłony stronił od wszystkich, w wolnych chwilach przesiadywał w kawiarniach.

Pewnego razu siedząc przy stoliku w kawiarni „Parisiana” i popijając leniwie lemoniadę z lodem, zobaczył dwóch wojskowych, którzy weszli na salę. Byli zupełnie nie podobni do siebie. Jeden z nich wysoki blondyn, drugi — niewielkiego wzrostu brunet. Quell poznał ich natychmiast. Był to kapitan Mann, który przyrzekł wywieźć Helenę z Krety. Poznał też i bruneta. Widział go z Lawsonem w Janinie. Był to amerykański korespondent wojenny. Podbiegł do nich, wyciągnął rękę na powitanie. Nie poznał go od razu.

— Jestem Quell. — zawołał.

— Quell? Ciesze się ogromnie — odpowiedział Mann. Podeszli do jego stolika. Mann zapoznał go z Amerykaninem.

— Poznacie się — rzekł. — Milton Wolf, przyjaciel Lawsona.

— Czy zna pan Lawsona? — zapytał Quell Manna.

— Naturalnie — odpowiedział Skot.

Przesiedli się do jego stolika. Zamówili coś do jedzenia. Quell chciał zapytać Manna, czy nie słyszał coś o Helenie, ale Mann zwrócił się do niego pierwaz.

— Gdzie pan poznał się z Lawsonem — zapytał.

— W Grecji. A pan?

(D. c. n.)

Polityka „Iatania dziur“

Dokąd prowadzą Anglię Attlee, Bevin i Cripps?

Wymowne zmiany w rządzie brytyjskim

Jesień ubiegłego roku nie była w Anglii okresem tak smutnym, jak tegoroczna.

Nastroje tegoroczne różnią się znacznie od zeszłorocznych. Doświadczenie nauczyło, że nadzieje na poprawę były niezasadzone. Wiosna 1947 r. nie przyniosła żadnych zmian, rząd nie zdobył się na żaden pozytywny plan. Wszystkie jego pociągnięcia okazały się do rążym „Iataniem dziur“, nowe dziury ukazywały się stale po zatłaniu starych. Również zagraniczna polityka Bevina wzbudza coraz poważniejsze wątpliwości wśród szerokich mas narodu. Z jego wzięcia się z amerykańskim Departamentem Stanu zadowolony jest tylko Churchill, który nie przypuszczał chyba, że labourystowski minister tak skrupulatnie będzie szedł po jego myśli.

Nowe plany gospodarcze, nowe ograniczenia nie napawają ludzi optymizmem. Świadczy o tym tylko, że mimo wielokrotnych upomnień i apelów ze strony postępowych czynników z zewnątrz i w łonie samej Labour Party, rząd nie zamierza zrezygnować z drogi, którą prowadzą Attlee, Bevin i Cripps.

Premier Attlee, o którego rezygnacji mówili się jeszcze miesiąc temu dość otwarcie, nie tylko, że nie ustąpił ze swego stanowiska, ale zaraz po wakacjach ze zdwojoną energią zabrał się do reorganizacji gabinetu. Obecnie po dokonanych zmianach jasne się stało dla ogółu, że rząd brytyjski dostał się w ręce pryncy Labour Party. Dotychczasowy minister dla spraw opatu i energetyki Shinwell, czołowy przywódca lewicowego skrzydła partii pracy usunięty został z gabinetu; w obecnym układzie piastuje on tekę ministra wojny, jednak bez udziału w ścisłym gabinecie.

W obecnym rządzie Cripps, mianowany ministrem spraw ekonomicznych, będzie miał możliwość kontrolowania całokształtu polityki wewnętrznej Wielkiej Brytanii. Miejsce jego, jako ministra handlu, zajął młody polityk Harold Wilson, który latem tego roku przyczynił się do zerwania rokowań handlowych ze Związkiem Radzieckim.

Obdarzenie Crippsa tak poważnym i odpowiedzialnym stanowiskiem nie wywołało wśród postępowej opinii publicznej entuzjazmu. Znany jest on ze swych prawicowych sympatii, zaś jego dotychczasowe pociągnięcia w dziedzinie gospodarczej daly raczej rezultaty ujemne. Jest on twórcą ostatniego planu gospodarczego, zwanego „kryzysowym“, który miał zerwać z dotychczasowymi, mało skutecznymi metodami, w dalszym ciągu zaleca znaczne wzmoczenie eksportu kosztem wyrzuceń tylko mas pracujących. Plan ten nie cieszy się popularnością wśród opinii angielskiej, nie wytrzymuje też krytyki trzeźwo patrzących w przyszłość ekonomistów. W kołach po-

stepowych przypuszcza się, że Cripps nie przeciwstawi się polityce zagranicznej Bevina i wydatki na kosztowny aparat wojskowy zostaną nadal utrzymane w dotychczasowej wysokości.

Nie można z góry przewidzieć, jakie będą posunięcia nowoorganizowanego przez premiera Attlee gabinetu. Jedno jest jasne: pryncy w łonie gabinetu wzmocniła znacznie swe wpływy i napewno nie omisska skortystać z tego, by umocnić swą linię polityczną, mimo, że w kraju spotyka się z coraz ostrzejszą krytyką szerokich mas robotniczych, które domagają się konstruktywnej polityki wewnętrznej, oraz dają do pokojowej współpracy międzynarodowej.

Współpraca SL, PPR i PPS na terenie wsi

W Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli Nacz. Komitetu Wyk. SL, Wydziału Wiejskiego CKW PPS i Wydziału Rolnego KC PPR. Konferencja poświęcona była omówieniu współpracy PPS, PPR i SL na terenie wiejskim, w szczególności zaś w Związku Samopomocy Chłopskiej.

Konferencja powzięła uchwałę, zawierającą szereg wskazań, mających na celu dalsze zacieśnienie współpracy trzech stronnictw na terenie Związku Samopomocy Chłopskiej oraz postanowień, związanych z odbywającymi się wyborami do władz gromadzkich i gminnych tej organizacji.

Uchwała postanawia między innymi, iż wszyscy członkowie PPS, PPR i SL, działający na terenie Związku Samopomocy Chłopskiej, będą ściśle współpracować nad oczyszczeniem Związku, a w szczególności jego kierownictwa od elementów reakcyjnych i PSL-owskich, prowadzących wrogą, antidemokratyczną i an-

tyrządową robotę oraz nad usunięciem z władz związkowych tych, którzy zasłaniając się legitymacją partyjną, prowadzą robotę sprzeczną z interesami Związku Samopomocy Chłopskiej, a w pracy swej ujawniają postępowanie, niezgodne z duchem demokracji ludowej, popełniają nadużycia — łapownictwo, przekupstwo, szabrownictwo itp.

Przy wyborach delegatów na zjazdy i do władz ZSCH, trzy stronnictwa występować będą wspólnie. Rezolucja ustala szereg praktycznych wskazań w tej dziedzinie.

Dla czuwania nad realizacją powziętych postanowień i rozstrzygnięcia spraw spornych przy wprowadzeniu w życie niniejszej uchwały, powołana została komisja spośród przedstawicieli władz naczelnych trzech stronnictw.

Uchwałę podpisał w imieniu SL — ob. Tarsis Benedykt, w imieniu PPS — tow. tow. Turek i Mamrot, w imieniu PPR — tow. tow. Chelchowski i Bieniek.

Przemysł wełniany doszedł do mety

Plan wykonano we wrześniu z nadwyżką

Produkcja wzrosła w ciągu roku o 60 procent

Dziś w Dyrekcji Przemysłu Wełnianego nastroj odświętny. Twarze wesołe i rozjaśnione... Nic dziwnego. Po okresie niepowodzeń w miesiącach ubiegłych, spowodowanych częściowo przez brak surowca, a częściowo przez brak mobilizacji wśród pracowników, Przemysł Wełniany wykonał we wrześniu miesięczny plan produkcyjny z niewielką nadwyżką.

Plan na wrzesień przewidywał wyprodukowanie 3.140.000 metrów tkanin. W rzeczywistości dostarczono do Centrali Tekstylnej 3.164.000 mtr. tkanin, wykonując plan w 100,8 proc.

A wykonanie planu w tym miesiącu nie było sprawą łatwą — opowiada tow. Janowski, naczelny dyrektor Dyrekcji Przemysłu Wełnianego. — Przecież jeszcze w sierpniu br. plan wynosił zaledwie 2.760.000 mtr. tkanin, z czego wykonaliśmy nie więcej, jak 2.524.000 mtr. Zadanie polegało więc na zwiększeniu produkcji w ciągu jednego miesiąca o 25 procent.

Pytamy o cyfry z września r. ub. Okazuje się, że rok temu przemysł wełniany wyprodukował tylko 2.076.000 mtr. Produkcja w ciągu roku wzrosła więc o 60 procent.

Jak to się stało, że Przemysł Wełniany, który w sierpniu planu swego nie wykonał, plan wrześniowy, znacznie wyższy, wykonał z nadwyżką i to pomimo znacznych trudności dodatkowych (brak energii, igieł zesankowych, obió zgrzeblarskich itp.)?

Trzeba przyznać, że wielki wpływ wywarło tu dokonane w końcu sierpnia poderwanie do walki o plan, istna mobilizacja powszechna, całego przemysłu wełnianego, od naczelnego dyrektora poczynszys i na każdym poszczególnym tkaczy skończywszy.

Dyrekcja Branżowa rozdzieliła plan produkcyjny pomiędzy fabryki nie tylko w skali miesięcznej, ale rozparcelowała go na plany dzienne, z rozbiciem na poszczególne fabryki. Codzień napływały do Dyrekcji Branżowej sprawozdania z fabryk, zawierających dane dotyczące wypełnienia planu dziennego, ilości nieobecnych przy pracy, zapasu surowca, ilości uczniów itd. Dane te oparte były na sprawozdaniach poszczególnych oddziałów, poszczególnych zespołów. A te dane wynikały z kolei z codziennych obliczeń wyników pracy każdego robotnika.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

7 października wśród tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych najlepsze wyniki osiągnęli pracownicy PZPW Nr 2 — Bernard Waingertner (150 proc. normy) i Bernard Korliński (147 proc.) oraz pracownicy PZPW Nr 1 Janina Gozdek (147 proc.) i Zofia Frankowska (135,4 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym najlepsze wyniki osiągnęli PZPW Nr 37.

W wielu fabrykach zainstalowano „zegary produkcyjne“, zaopatrzone w dwie strzałki. Zielona wskazywała, ile powinna wynieść produkcja według planu; czerwona wskazywała, ile wykonano. „Dziś zielona wskazówka wyprzedziła czerwoną“ mówili robotnicy. Było to już alarmem w fabryce. I ludzie wyskakiwali ze skóry, ażeby czerwona wskazówka doгнаła i przegnała zieloną.

W innych fabrykach, gdzie nie było „zegarów“, umieszczano w widocznych miejscach tablice, zawierające najważniejsze dane cyfrowe, oraz wykresy.

Ponad pięćdziesięciotysięczna armia robotników i pracowników Przemysłu Wełnianego zespółiła się w jedną całość w walce o wypełnienie planu. Liczni robotnicy stanęli do współzawodnictwa między sobą. Wkrótce potem podjęli współzawodnictwo całe zespoły robotnicze, a nawet całe fabryki. 158 tkaczy przeszło do pracy na dwóch krosnach kortowych. Umożliwiło to uruchomienie dalszych 158 krosien, co przyniosło w skali miesięcznej dodatkowo 60.000 mtr. tkaniny.

Codzienna sprawozdawczość dała Dyrekcji Branżowej możność natychmiastowego wkręcania w wielu różnych wypadkach. P.Z.P.W. Nr 41 (kombinat w Pabianicach i Zdunskiej Woli) nie wykonywały planu. Dzięki interwencji Dyrekcji Branżowej przeszła fabryka do pracy na dwie zmiany. Zmieniono rów-

niez asortyment, ulepszo zaopatrzenie w przedę. Produkcja natychmiast poczęła się podnosić.

W P.Z.P.W. Nr 32 („Ozorkowianka“) poczęło w pewnym okresie słabnąć tempo pracy. Po zbadaniu sytuacji i stwierdzeniu braków zapewniono fabryce regularny dopływ odpowiedniego surowca. Wyniki nie daly długo na siebie czekać.

Obok przerzutów surowca stosowano szeroko w okresie trudności energetycznych przerzucanie robotników w ramach kombinatu z fabryk, którym prąd wyłączono, do fabryk, posiadających własne siłownie. Pomogło to znacznie w przerywieniu trudności. Wiele pracy włożył w organizację tych spraw dyr. Kralikowski.

Częste narady techniczne, obok specjalnych narad z fabrykami niewypelniającymi planu, walcie przyczyniły się do wzrostu produkcji. Jeszcze jedno pytanie: „Jak z planem na październik?“

„Plan na październik wyższy jest od planu wrześniowego o dalsze 160.000 metrów i wynosi 3.300.000 metrów. Oznaczałoby to w skali rocznej produkcję 40.000.000 m, co odpowiada poziomowi wytwórczości przedwojennej przemysłu wełnianego w Polsce.“

„Czy plan jest wykonalny?“ „Pomimo trudności i braków dołożymy wszystkich wysiłków, ażebyśmy w szlachetnym współzawodnictwie pracy nie pozostali w tyle.“ L.

INTERPELACJE

między czytelnikami

Szewc zawinił — kowala powiesili

Domy przy ul. Orla 7 i Orla 15 są nieruchomościami poniemieckimi, administrowanymi przez Zarząd Nieruchomości.

W miesiącu sierpniu bież roku zjawil się w wymienionych domach funkcjonariusz Elekrowni Łódzkiej oświadczając, że ponieważ nieruchomości omawiane są domami poniemieckimi, należy je w przeciągu miesiąca, jak się wyraził „przepisać“ w Elekrowni, w przeciwnym razie prąd, za zużycie którego płaci Zarząd Nieruchomości, a uruchamiający motory studienne i oświetlający klatki schodowe, zostanie wylączony. O powyższej „groźbie“ został powiadomiony Pan administrator, ale jak to często się zdarza nie potraktował tego jako sprawę osobistego zainteresowania i formalność przepisania domu nie została dokonana.

Elekrownia w dniu 23 września delegowała swego pracownika, który zgodnie z zapowiedzią wylączyl prąd, pozbawiając światła klatki schodowe i unieruchamiając stundie.

Mieszkańcy zostali pozbawieni wody. Rozpoczęła się wędrówka lokatorów po ulicy z wiaderkami w poszukiwaniu litosiwego dozorczy, któryby pozwolił nabrać wiadro wody. Stan posesji stał się rozpaczliwy, dyskretne pomieszczenia na podwórzu po 3-ch dniach stały się nie do użytku. I pytamy się uprzemie, czy słuszne jest tego rodzaju karamie lokatorów za niedopełnienie formalności przez administrację domów? Można by również głęboko zastanowić się nad tym, czy ktoś wydający zarządzenie pozbawienia setek osób wody przemysłał skutki i wyniki z braku wody przez szereg dni? Mamy również wrażenie, że znalazłby się inny, równie radykalny sposób na zmuszenie administracji domów do dopełnienia formalności przepisania domów. Raczej słuszniesze byłoby, zamiast zamykać dopływ prądu do studni, zamknąć osobę, która jest bezpośrednio temu winna.

OD REDAKCJI: Czekamy na odpowiedź zainteresowanych władz.

WABNICA wyciędzców

W PZPB Nr 1 w wysięgu „szóstek“ najlepsze wyniki osiągnęli: Gołygowska (185 proc.), Korzeniowska (184,5 proc.), Jarosikowa (175 proc.) oraz Seweryniakowa (162,5 proc.).

W wysięgu „czwórek“ pierwsze miejsce zajęły Woźniakowa (171,7 proc.) oraz Dratwicka (157,7 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym grupa Stolarza Stefana uzyskała 137,2 proc. znów wyprzedzając grupę Stolarza Zygmunta (134,5 proc.). Zespół Jabłońskiegbo (144,4 proc.) wyprzedził zespół Skonki (134,4 proc.).

W przedzalni osiągnęła Zofia Zarembo 150,8 proc. normy.

W PZPB Nr 7 wśród robotników pracujących na czterech krosnach najlepsze wyniki osiągnęli Stanisław Walent (173,3 proc.) oraz Wiktoria Daniecka (153 proc.).

W PZPB Nr 8 Kazimiera Beldowska pracując na czterech krosnach osiągnęła 168 proc. normy.

W PZPB Nr 9 w wysięgu „czwórek“ najlepsze wyniki osiągnęli Stanisław Kubik (148 proc.), Władysława Frych (143 proc.) oraz Stanisława Właderek (142,1 proc.).

W PZPB Nr 16 wśród przadek najlepsze wyniki uzyskały Franciszka Jaguszewska (704 wrzeciona — 157 proc.) i Władysława Bonikowska (877 wrzeciona — 154 proc.).

W PZPB w Pabianicach w wysięgu „czwórek“ na czoło wysunęła się Kazimiera Klepińska (152,1 proc.) oraz Zenon Makowska (142,8 proc.). Wśród przadek najlepsze wyniki uzyskały Bronisława Kembłowska (152,1 proc.) oraz Regina Patykowska (145 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród przadek pracujących przy trzech stronach najwięcej wyprodukowały Józefa Górka (180 proc.) i Wanda Gościńska (178 proc.). W wysięgu „szóstek“ pierwsze miejsce zajęły Stanisława Baranowska (178,2 proc.) oraz Stanisława Kaczorowska (155 proc.).

W PZPB Nr 2 (dawn. Poznański) w wysięgu „szóstek“ osiągnęła Wanda Łyczkowska 108,8 proc. normy, a Schołastyka „acprzak 110 proc.

Prządka Władysława Włodowska pracująca przy czterech stronach osiągnęła 142,5 proc. normy, a Emilia Banasiak (pracując przy trzech stronach) — 141,5 proc. normy.

W PZPB Nr 3 we współzawodnictwie grupowym osiągnął zespół majstra Zalas 135,2 proc., zespół Tomczaka 134,7 proc., zespół Czapliskiego 132,7 proc. a zespół Tosika 126,9 proc.

Zespół majstra salowego Szelesta wykonał swój plan dzienny w 118 proc., zespół Bociana w 116,9 proc., zespół Mamrota w 114 proc. a zespół Buchera w 109 proc.

Tkalcia „A“ wykonała plan w 105,5 proc. a tkalcia „B“ w 105 proc.

W PZPB Nr 4 w wysięgu „ósemek“ automatycznych uzyskała Kazimiera Biedka 161,5. proc normy, a Jan Klankiewicz 158,8 proc.

W PZPB Nr 5 w wysięgu przadek pracujących przy czterech stronach najlepsze wyniki osiągnęli Franciszka Lukasz (162 proc.) i Aniela Urbańska (160 proc.). Wśród tkacek pracujących na „c-wórkach“ najlepsze wyniki osiągnęły Maria Przeczek (176,4 proc.), Franciszka Wójcik (174,1 proc.) Maria Woźniak (173,5 proc.) oraz Józefa Szymańska (170,4 proc.).

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB Nr 1 (przedzalnia 121 proc., 108 proc. i 114,5 proc. a tkalcia 109,4 proc.), PZPB Nr 3 (przedzalnia 101 proc. i 111 proc. a tkalcie 110,8 proc.), PZPB Nr 7 (przedzalnia 101 proc. a tkalcia 116,2 proc.), PZPB Nr 16 (przedzalnia 120 proc.), PZPB w Rudzie Pabianickiej (przedzalnia 102 proc. i 118 proc. a tkalcia 109,7 proc.), PZPB w Andrychowiu (przedzalnia 121 proc. a tkalcia 127 proc.) oraz PZPB w Żyrardowie (przedzalnie 109 proc. a tkalcia 116 proc.).

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 111 proc., w przedzalni odpadkowej w 111 proc. a w tkalni w 103 proc.

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 111 proc., w przedzalni odpadkowej w 111 proc. a w tkalni w 103 proc.

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 111 proc., w przedzalni odpadkowej w 111 proc. a w tkalni w 103 proc.

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 111 proc., w przedzalni odpadkowej w 111 proc. a w tkalni w 103 proc.

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 111 proc., w przedzalni odpadkowej w 111 proc. a w tkalni w 103 proc.

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 111 proc., w przedzalni odpadkowej w 111 proc. a w tkalni w 103 proc.

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 111 proc., w przedzalni odpadkowej w 111 proc. a w tkalni w 103 proc.

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 111 proc., w przedzalni odpadkowej w 111 proc. a w tkalni w 103 proc.

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 111 proc., w przedzalni odpadkowej w 111 proc. a w tkalni w 103 proc.

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 111 proc., w przedzalni odpadkowej w 111 proc. a w tkalni w 103 proc.

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 111 proc., w przedzalni odpadkowej w 111 proc. a w tkalni w 103 proc.

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 111 proc., w przedzalni odpadkowej w 111 proc. a w tkalni w 103 proc.

W trzeciej dekadzie września najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 111 proc., w przedzalni odpadkowej w 111 proc. a w tkalni w 103 proc.

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

A. Kowalski

Przewodniczący Zarządu Gł. ZWM

Młodzież w pierwszych szeregach walki

o lepsze jutro narodu i świata

Umowa o współpracy Z. W. M. i O. M. T. U. R. wzmocni front demokratycznej młodzieży polskiej



2 października pełnomocni przedstawiciele Związku Młodych, ZWM RP, „WICI”, Organizacji Młodzieżowej TUR, ustalili tekst projektu umowy o współpracy międzyorganizacyjnej.

Umowa po zatwierdzeniu przez kierownictwa centralne naszych organizacji będzie ogłoszona w całości i realizowana w praktycznej działalności.

Fakt uzgodnienia tekstu umowy jest wielce wymowny. Świadczy on o tym, iż mimo różnic ideologicznych i pod wieloma względami odmiennych nierzadziej tradycji organizacyjnych, młodzież miast i wsi ma wspólne dążenia, cele i zadania, które postanawia razem realizować. Projekt umowy stwierdza:

Pod przewodnictwem obozu demokratycznego, w oparciu o nierozdzielny sojusz robotniczo-chłopski, w oparciu o przyjazną współpracę ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami, milującymi wolność — naród polski w ciągu minionych trzech lat położył trwałe fundamenty pod niepodległy i suwerenny byt państwa polskiego.

Zrealizowanie programu Manifestu Lipcowego PKWN — reforma rolna, unarodowienie przemysłu, założenie podstaw gospodarki planowej, zagospodarowanie odzyskanych Ziemi Zachodnich — otworzyło przed naszym narodem drogę wielkiego rozwoju i dobrobytu.

Przed młodzieżą polską otwarty się perspektywy wszechstronnego rozwoju i zdobycia awansu społecznego. Przed młodym chłopem i robotnikiem stanęły otworem drzwi szkół i zakładów pracy. Polska Ludowa realizuje podstawowe prawa młodzieży do nauki, do pracy, do zdrowia, do odpoczynku, do korzystania z dóbr kulturalnych; tworzy realne warunki do współdziałania całej młodzieży w budowaniu nowego ładu społecznego.

Nasze organizacje w pełni świadome są swej odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia. Dlatego umowa stwierdza:

Spadająca na młode pokolenie odpowiedzialność za kształtowanie przyszłych losów Polski wymaga od całej młodzieży twórczej pracy we wszystkich dziedzinach życia narodu — pracy prowadzonej z wiarą i entuzjazmem oraz wolą stwarzania nowych wartości. Polska Ludowa — to nasz wspólny cel, budowanie jej potęgi i dobrobytu — to nasza wspólna droga.

Krocząc po tej drodze nasze trzy organizacje postanawiają:

1. Wychowywać w swoich szeregach młodzież w duchu postępu i demokracji, w duchu sojuszu robotników i chłopów, w duchu umiłowania demokratycznych ideałów wolności i sprawiedliwości społecznej, w duchu solidarności wszystkich ludzi pracy.
2. Wzmocnić oddziaływanie na młodzież nieorganizowaną, by pozyskać ją dla naszego wspólnego programu działania.
3. Zwalczając wśród całej młodzieży wstępną, antyludową ideologię i pozostawiając fałszywym, zwalczać wszelkie przejawy jawnej i podziemnej działalności reakcji, zwalczać

wszelkie próby rozbitcia jedności działania naszych organizacji, a szczególnie przeciwdziałanie wszelkim usiłowaniom, zmierzającym do skłócenia młodzieży chłopskiej i robotniczej.

Przeciwdziałać podejmowanym przez pewne koła kleru reakcyjnym próbom nadużywania uczuć i wierzeń religijnych młodzieży dla antydemokratycznej agitacji politycznej.

Ostatnie zdanie zacytowanego fragmentu jest szczególnie dziś aktualne.

Należy podkreślić z naciskiem, że my, — młodzież zorganizowana w młodzieżowych organizacjach ideowo-wychowawczych miast i wsi szanujemy uczucia religijne. Nigdy nie zwalczyliśmy religii i nie czynimy tego teraz. Niestety, w przeszłości część kleru zwalczała nasze organizacje i wiernie służyła sanacyjnemu reżimowi.

Dziś jesteśmy również świadkami, jak część kleru zwalcza i szkazuje nasze organizacje, nadużywając uczuć religijnych młodzieży dla antydemokratycznej agitacji politycznej. Powtarzamy — nie zwalczamy religii.

W naszych organizacjach jest młodzież wierząca i nikt jej nie przeszkadza w wykonywaniu praktyk religijnych, ale nie możemy zgodzić się na to, aby pewne koła kleru wywołowały młodzież polską w duchu antydemokratycznym i wrogim naszej Polsce Ludowej.

Wychowanie młodzieży w duchu postępu i demokracji wymaga najściślejszego związania młodzieży z praktycznymi zadaniami odbudowy kraju. Dlatego to nasza umowa tak wielki nacisk kładzie na wzmocnienie wysiłku młodzieży w odbudowie kraju. Walczyć będziemy o:

4. Podniesienie wydajności pracy i powiększenie produkcji w przemyśle i na roli — przez organizowanie wyścigu pracy oraz innych form współzawodnictwa, przez uświadamianie młodzieży o wartości i celu jej pracy.

5. Wzmocnienie wspólnej działalności w dziedzinie upowszechniania oświaty przez tworzenie warunków dostępu młodzieży robotniczej i chłopskiej do szkół wszelkiego typu, przez intensywne zwalczanie analfabetyzmu, prowadzenie kursów dokształcających, uniwersytetów ludowych i robotniczych, bibliotek ludowych, poradni samokształceniowych itp. Szczególnie silnie popierać należy rozbudowę szkół podstawowych na wsi, szkolnictwa zawodowego, szkół Przynależności Przemysłowego oraz Przynależności Rolniczego i Wojskowego. Okazać wszelką możliwą pomoc naszemu państwu ludowemu w pracach nad upowszechnieniem i demokratyzacją oświaty.

Organizacje postanawiają:

6. Podjąć szeroką akcję w dziedzinie umiłowienia wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży miast i wsi oraz usprawnienia opieki nad zdrowiem młodzieży, wzmocnić walkę z chorobami społecznymi i alkoholizmem.

7. Przyspieszyć problem demokratyzacji kultury i obyczajów poprzez wnoszenie trwałych wartości, wypracowanych przez rękę — chłopską i robotniczą przy równoczesnym oczyszczeniu jej z przeżytków szlachetczyzny i mieszczaństwa.

Nie jest dla nas obce to, co dzieje się wokół nas, wokół Polski Ludowej. Przeciwnie nasze organizacje są członkami i współzawodnicami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, powstałej w listopadzie 1945 roku w Londynie. Umowa postanawia:

Rozwinąć wszechstronną działalność w walce przeciwko faszyzmowi i imperializmowi na świecie, w walce o wolność narodów uciskanych, o braterstwo i solidarność młodzieży demokratycznej świata. Jak najbardziej popierać w tej walce Światową Federację Młodzieży Demokratycznej.

Dziś stwierdzenie przez nasze organizacje solidarności z walczącą młodzieżą innych krajów o niepodległość i suwerenność swoich narodów nabiera szczególnego znaczenia. Nasze organizacje dumnie są z tego, iż należą i są współzawodnicami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, bowiem cele i zadania Federacji, walka o pokój, walka z faszyzmem i imperializmem całkowicie pokrywa się z interesami naszego narodu i państwa polskiego.

Gdybyśmy szukali przyczyn, które nam u-możliwiły zawarcie niniejszej umowy, to bez wątpienia jest nią **wspólna nasza walka z wstępnictwem, reżimem sanacyjnym, wspólnie przelewna za Polskę Ludową krew w szeregach GL, AL, BCh, i AK w walce z okupantem hitlerowskim, wspólne dążenie do Polski sprawiedliwej społecznie, w której nie będzie wyższości człowieka przez człowieka.**

Jesteśmy przekonani, że umowa wzbogaci nasze organizacje, jeszcze bardziej je umocni, pogłębi świadomość naszych szeregów.

Szanując swoją niezależność organizacyjną i realizując umowę, zgodnie nie tylko z jej, lecz i z jej duchem, porwiemy za sobą najszersze masy młodzieży, dotąd nieorganizowanej, dla wspólnego celu, budowania Polski Ludowej.

Dlatego jesteśmy przekonani, iż naczelne władze naszych organizacji umowę zatwierdzą.

Przegląd prasy młodzieżowej

Głosy współpracy organizacji młodzieżowych

41 numer „Młodzi Idą” zamieszcza ciekawe reportaż z wspólnych obrad aktywów OM TUR i ZWM w Białymstoku i Szczecinie. Godną uwagi jest rezolucja uchwalona w Szczecinie, która stwierdza między innymi:

„Nasza aktywność OM TUR i ZWM województwa białostockiego wita z pełnym zrozumieniem, radością i uznaniem umowę o współpracy, zawartą między KC OM TUR a ZG ZWM, jako wynik realizacji i dążeń naszych bohaterów i

pierwszych przywódców: Stanisława Dubois i Janka Krasińskiego, którzy życie swoje oddali w ofierze Ofiarzyńce za naszą wspólną sprawę — za Polskę Ludową — za postęp i demokrację. Dziś my, OM TUR-owcy i ZWM-owcy, spadkobiercy idei przywódców naszej organizacji, dumnie jesteśmy, że nie zmarłowaliśmy dotychczasowego dorobku, a odwrótnie realizujemy te wzniosłe idee postępu na ważnym odcinku, jakim jest wychowanie młodego pokolenia w duchu pogłębienia współdziałania, a zarazem w duchu wzajemnego zaufania i poszanowania naszych idei.

40 numer „Wici” pisze o projekcie zawarcia umowy między ZWM, OM TUR, a „Wici” i stwierdza, że:

„Dyskusja wykazała całkowitą zgodność poglądów co do zasadniczych wytycznych. Rozwijano międzyorganizacyjne kolegium, które zajmie się zredagowaniem projektu umowy.”

Tydzień Ligi Lotniczej

Lotnictwo — marzenie młodzieży

W dniach od 12 do 19 bm. odbywa się w całej Polsce „Tydzień Ligi Lotniczej”. Liga Lotnicza jest organizacją, powstałą dopiero niedawno, której zadaniem jest popieranie rozbudowy lotnictwa polskiego tak wojskowego jak i cywilnego. Liga Lotnicza zajmuje się również rozwojem sportu szybowcowego, spadochroniarstwa oraz rozwojem wszelkich za-jęć związanych z lotnictwem.

Pamiętamy smutne czasy, gdy samoloty niemieckie krążyły nad naszymi miastami siejąc zniszczenie, a nie było tej siły, która mogłaby przeciwstawić im w powietrzu.

Korzystając z doświadczenia tragedii wrześniowej naród polski dużą wagę przykłada do rozbudowy lotnictwa polskiego. Działalność Ligi Lotniczej jest szczególnie dziś interesująca dla młodzieży.

Wstępując do Ligi Lotniczej zyskują młodzież możliwość nie tylko szkolenia teoretycznego, ale również możliwość praktycznych doświadczeń i pracy w zakresie konstruktorstwa, szybownictwa i pilotażu.

W dniach 12-go i 19-go urządzane będą zbiórki uliczne na rzecz Ligi Lotniczej. Na równi z całą młodzieżą, organizacja nasza weźmie czynny udział w tych zbiorcach dokładając siły, aby wypadły one jak najlepiej. Dla informacji podajemy, że zostają wyznaczone nagrody w postaci bezpłatnych lotów samolotem dla obsługi 10-ciu puszek, które kolejno uzyskają największą ilość zebranych pieniędzy. Puszką będą wydawane w niedzielę dnia 12-go bm. o godzinie 7.30 w lokalu Zarządu Miejskiego, Pl. Zwycięstwa 13. Wzywamy ponadto wszystkie nasze zespoły artystyczne, kluby sportowe do urządzenia w ramach tego tygodnia występów artystycznych i rozgrywek sportowych z przeznaczeniem dochodu na Ligę Lotniczą. W tygodniu tym przewidziane są ciekawe atrakcje lotnicze, których program

będzie ogłoszony w prasie.

W dobrze zrozumianym interesie swoim i Państwa dołożymy wszelkich starań, aby Tydzień Ligi Lotniczej wypadł jak najlepiej.

J. Rappoport,
członek Okręgowego Zarządu Ligi Lotniczej.

Młodzież miast i wsi razem kroczy

Jak współpracują Z. W. M. i O. M. „Wici”

Nie pisaliśmy już dawno o współpracy naszej organizacji z bratnim ZWM „Wici”. Jednocześnie z naszymi igrzyskami sportowymi odbywał się w Łodzi zlot wojewódzki „Wiciarzy” z okazji odsłonięcia ich sztandaru wojewódzkiego, w którym 1.200 młodzieży ze wszystkich powiatów oraz delegacja ZWM przyglądały się dorobkowi kulturalnemu organizacji „Wiciowej”. Po zakończeniu zniw, w obliczu nowego okresu jesienno-zimowego organizacji „Wiciowej” na równi z pozostałymi nakreśla sobie zadanie oraz nowy plan działania na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Okres tegoroczny jest dla całej młodzieży polskiej okresem wzmocnienia wydajności pracy i pogłębienia swej świadomości obywatelskiej. Młodzież wiejska docenia zadanie wykonania planu trzyletniego, to zadanie na odcinku odbudowy wsi poprzez budowanie świetlic, porządkowanie wsi, radiofonizację, elektryfikację i głównie poprzez kształcenie, zdobywanie wiedzy o lepszej uprawie ziemi i racjonalniejszym gospodarstwie. Nic więc dziwnego, że w poczuciu tej odpowiedzialności Prezydium Zarządów Wojewódzkich ZWM „Wici” i ZWM

postanowiły zwołać wspólną naradę aktywnu wiejskiego z całego województwa na dzień 16. 10. 1947 r. dla szerszego rozpracowania tych zagadnień.

Kronika organizacyjna

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się szereg wspólnych konferencji powiatowych aktywów ZWM i OM TUR.

Zjazdy te odbyły się w Wieluniu, Zgierzu, Tomaszowie Maz., Rawie Maz. i Piotrkowie. W zjazdach wzięło udział ogółem prawie 20.000 ZWM-owców i OM TUR-owców, którzy w dyskusjach wnieśli dużo nowych propozycji i planów w sprawie zacieśnienia współpracy obu organizacji młodzieżowych we wspólnym wysiłku dla odbudowy kraju. W zjazdach wzięli udział członkowie Prezydium obu organizacji z przewodniczącym Zarządu Woj. ZWM i Komitetu Woj. OM TUR-u koł. Kędziorkiem i Kaczmarskim na czele.

We wtorek odbyło się zebranie przewodniczących wszystkich koł ZWM z terenu łódzkiego. Na zebraniu rozważane były zagadnienia bieżące, jak współpraca z OM TUR, wyścig pracy i inne.

Dr. Tadeusz Czuchowski
Adjunkt Uniwersytetu Łódzkiego



Budowa wszechświata

Gdy w pogodną, bezchmurną noc skieruje-
ny swe oczy ku gorze, w daleką przestrzeń
nad naszymi głowami — dostrzeżemy prze-
ogromne mnóstwo skrających ziarenek: gwiazd.
Jedne z nich mniejsze, drugie większe — zli-
czymy je — to chyba przachodzi możność czło-
wieka, tym bardziej, że niektóre z nich już nie
ziarenka, lecz pyłki, zlewają się w jasną smu-
gę drogi mlecznej. Wzrok ludzki za słaby, by
to wszystko ogarnąć — natomiast umysł na
tyle potężny, że jednak zdołał przetrząsnąć nie-
złębione zdawałoby się przestrzenie. To co
naszemu wzrokowi przedstawia się ziudnie,
jako drobne ziarenka i pyłki, to ogromne,
świecące słońca, podobne do naszego; słońca,
których dzisiejsza astronomia naliczyła ponad
sto milionów. Dokoła nich krążą planety z
kometami, pyłki niedostrzegalne przez naj-
lepsze nasze teleskopy. Razem to całe mrowie,
do którego i my należymy, stanowi wszech-
świat.

PYŁEK WŚRÓD BEZMIARU

Ziemia nasza, ten „nasz świat” w porówna-
niu z całym wszechświatem to jakis zupełnie
niedostrzegalny pyłek. A jakże ona dla nas
ogromna, ileż na niej najrozmaitszych tworów
i przyrody, i człowieka! Jakie mnóstwo ludzi,
zwierząt, owadów, roślin, — jaki dorobek rąk
ludzkich, w postaci najrozmaitszych budowli
miejskich i wiejskich, pełnych najrozma-
niejszych urządzeń, sprzętów i innych przed-
miotów codziennego użytku.

I wszystko to, ten dostrzegalny przez nasze
zmysły wszechświat i ten najbliższy nasz
świat” zbudowany jest z czegoś, co nauka na-
zywa krótko: „materią”.

CO TO JEST MATERIA?

W pewnym stadium swego rozwoju zaczął
się człowiek zastanawiać co to jest materia?
— tym samym postawił sobie pytanie; z czego
zbudowany jest cały wszechświat? Nim za-
leżono odpowiedź na to pytanie, upłynęło
wiele czasu.

Starożytni Egipcjanie i Grecy stali na sta-
nowisku dość jeszcze naiwnym, mianowicie, że
za materię składają się cztery żywioły: ziemia,
woda, powietrze i ogień. My sami i wszystko
około nas miałyby być zbudowane z tych 4
materiałów, naturalnie rozmaicie ze sobą ze-
stawionych; i odwrotnie: wszystko na świecie
może się z powrotem na nie zamienić. Nauka
egipska i grecka zajmowała się przede wszy-
stkim światem najbliższym — cały wszech-
świat był dla niej za daleki. Nauka nowo-
czesna dała nam odpowiedź, dotyczącą całego
ogromnego wszechświata. Przede wszystkim o-
dniosła w przybliżeniu, ile tej materii znajdu-
je się w dostrzegalnym przez nas przestwo-
rach i doszła do liczby o 36 zerach, którą łat-
wo wymówić, ale trudno zrozumieć, mianowi-
cie 10 do potęgi 36-ej ton.

92 PIERWIĄTKI

Drugi wynik nauki nowoczesnej istniejącej
zrozumieć: materię, z której zbudowany jest
cały wszechświat (a więc i nasza ziemia z tym
wszystkim co na niej się znajduje) stanowią
92 pierwiastki, dobrze znane — co do kilku
dalszych są jeszcze niepewności. Cóż to są
te pierwiastki? Otóż są to po prostu pierwotne
materiały, z których przyroda zbudowała wszy-
stko, co tylko dokoła siebie widzimy.

W budownictwie człowieka spotykamy róż-
ne budowle, począwszy od najprostszej budki,
skończywszy na tak skomplikowanej jak np.
fabryka. Do wzniesienia pierwszej trzeba kil-
ku desek i nieco kołków — potrzebny tu więc
jeden materiał budowlany: drzewo. Inaczej
przedstawia się sprawa z fabryką. Tu materia-
łów budowlanych musi być o wiele więcej: ce-

gla, cement, piasek, wapno, żelazo, drzewo,
szkło itp. Połączymy odpowiednio te wszy-
stkie materiały wznosi człowiek cały szereg
hal, pomieszczeń, izb, które razem stanowią
gmach fabryczny. Czegoś podobnego możemy
się dopatrzeć i w budownictwie przyrody, tyl-
ko, że jest ono jeszcze bardziej skompliko-
wane.

CIAŁA PROSTE I CIAŁA ZŁOŻONE

Jeżeli weźmę grudkę węgla, to budowa jej
(co gołym okiem można zauważyć w grudce
koks) jest porówna. Pory te, to niby izby
budynku, które utworzone są z jednego, pier-
wotnego materiału budowlanego, z jednego
pierwiastka, mianowicie węgla. Taki twór
przyrody dzisiejsza chemia nazywa „ciałem
prostym”, zaznaczając w ten sposób, że w
skład jego wchodzi tylko jeden pierwiastek.
Jeżeli w skład danego tworu wjdą chociażby
dwa pierwiastki, mamy już do czynienia z tzw.
„ciałem złożonym”. Weźmy jako przykład ben-
zynę — jest to ciało, złożone z dwu pierwiast-
ków: węgla i wodoru. Ze jest w niej węgiel
łatwo się przekonać: zapalona wydziela sporo
kopci. Papier, to ciało złożone z trzech pier-
wiastków: węgla, wodoru i tlenu z małymi do-
mieszkami tzw. soli mineralnych. I on się rów-
nież pali, podczas czego wodor i tlen, ulatnia-
ją się — pozostaje czarny węgiel, który po
dobrym wyżarzeniu niknie: pozostaje tylko
nieco popiołu — owe wspomniane sole mineral-
ne.

Analizując w ten sposób doszlibyśmy do

Z tajemnic rosyjskich tytoni

Co opowiada sędziwy robotnik

Kto z pałczy nie zna rosyjskiego tytoniu?
Jest to bezspornie jeden z najlepszych ty-
toni na świecie, według wielu przewyższają-
cy nawet aromatem oraz mocą słynne tytonie
bułgarsko - macedońskie.

Stary pracownik dawnych rosyjskich fab-
ryk tytoniowych, P. Michajłow należy do w-

wniosku, że wszystko dokoła nas, to ciała
mniej lub więcej złożone, liczba zaś materia-
łów, z których są zbudowane, czyli liczba pier-
wiastków wynosi 92. Z tej stosunkowo nie-
wielkiej liczby pierwiastków składa się nie
tylko cały „nasz świat”, ale — jak stwierdzi-
ła dzisiejsza nauka — cały wszechświat. Owe
setki milionów słońc wraz z otaczającymi je
planetami i księżycami oraz tym wszystkim
co się na nich znajduje, to wszystko stanowi
ciała przyrody, zbudowane z pewnej liczby
pierwiastków spośród owych 92.

ATOMY

Jak się przedstawia bliżej sprawa pier-
wiastków i łączenia się ich w ciała złożone?
Żeby już pozostać w dziedzinie budownictwa,
wyobraźmy sobie takie materiały budowlane,
jak piasek i cement. Są różne gatunki piasku:
biały, żółty, czerwony itd. Którykolwiek z nich,
żeby nie wiedzieć jak dużo go było — można
dzielić na coraz to mniejsze porcje, aż wresz-
cie dojdziemy do najmniejszej cząsteczki: do
ziarenka. Jeśli wszystkie ziarenka będą jed-
nakowe np. białe, to mówimy, że dany mate-
rial jest idealnie czysty — jeśli znajdziemy
mniej lub więcej ziarenek innego koloru, w-
tedy mówimy, że dany piasek jest mniej lub
więcej zanieczyszczony. Dzieleny w ten spo-
sób cement da nam najmniejsze cząstki: pyłki,
o określonych wymiarach i określonym kolo-
rze. Coś podobnego możemy zrobić z każdym
pierwiastkiem. Dzieleny go na coraz to mniej-
sze cząstki dojdziemy do cząstki niewidzialnej

gołym okiem — cząstki tę nazywamy atomem.
Atomy danego pierwiastka są do siebie podob-
ne, jak dwa ziarenka tego samego piasku —
mamy wtedy do czynienia z ciałem chemicz-
nie czystym, o ile wśród atomów danego rod-
zaju spotkamy i inne, mówimy wtedy o ciele
zanieczyszczonym. Zmieszawszy piasek z ce-
mentem w odpowiednim stosunku, otrzymuje-
my na razie mieszankę — jeżeli podzielimy
na nią wodą, „zwiąże się” na beton.

ZWIĄZKI CHEMICZNE

Coś podobnego dzieje się z pierwiastkami.
Możemy mieć do czynienia z normalnymi mie-
szaninami różnych pierwiastków, z chwilą jed-
nak, gdy atomy tej mieszaniny związa się z
sobą otrzymujemy wspomniane już wyżej cia-
ła złożone, noszące w chemii jeszcze drugą
nazwę: związki chemiczne.

Materia we wszechświecie może występo-
wać w dwójakiej postaci. Pierwszą postacią —
można powiedzieć pierwotną — są pierwiast-
ki, mniej lub bardziej czyste, liczba ich zbliża
się zaledwie do setki. Drugą postacią, wynik-
łą wskutek przemieszenia i związania się pier-
wiastków — to ciała złożone, inaczej związki
chemiczne; dzisiejsza chemia zna ich ponad
milion. Podobnie, jak beton i żelazo, stano-
wią zasadniczą część nowoczesnych budowli,
np. gmachów, mostów, tuneli, schronów, tak
samo związki chemiczne, zmieszane ze sobą
lub z jakimiś pierwiastkami, wchodzi w skład
najrozmaitszych tworów przyrody, bądź też
wytworów jak ludzkie.

Polska Ludowa oddaje hołd zaskudze

Pogrzeb por. A. L. Deglera „Grotą”

Wczoraj na cmentarzu Wojskowym w War-
szawie odbył się pogrzeb bojownika o wolność
i demokrację, poległego w walce z okupantem,
por. AL. Arkadiusza Deglera - „Grotą”.

Z kaplicy cmentarnej, gdzie odbyła się msza
żałobna, kondukt wyruszył w kierunku bramy
główniej. I nie jest przypadkiem, że por. „Gro-
towi” w tej ostatniej drodze towarzyszyły
poczty sztandarowe organizacji dzielnicowych
PPR, organizacji robotniczych, o których spraw-
ę i pełne zwycięstwo walczył, sztandary Har-
cerstwa Polskiego, delegacje Zw. Zawodowych
i organizacji młodzieżowych oraz Wojska Pol-
skiego, którego był jednym z najdzielniejszych
żołnierzy.

Ks. kapelan Wilkowski, przemawiając nad
otwartą mogiłą bohatera podkreślił:

„Oddajemy hołd Jemu i tym wszystkim,
którzy wysoko nieśli sztandar honoru Ojczy-
zny, którzy zrozumieli, że droga do wolności
prowadzi przez walkę i przez zjednoczenie
wszystkich narodów pokój mitujących. Oni,
to kładli fundamenty pod gmach Polski Ludo-
wej. Ich śladem winna kroczyć młodzież, któ-

leranów pracy, gdyż zatrudniony jest w swo-
im zawodzie już od 40 z górą lat. Pierwsze
kroki stawiał jako chłopiec - krajaż tytoniu
(tnie było wówczas jeszcze żadnych maszyn),
w fabryce tytoniowej w Rostowie nad Do-
nem, w zakładach słynnego ongiś fabrykanta
tytoniowego Asmorowa Dziś Michajłow peła-

ra teraz idzie w pokojowy bój o budowę
Polski Ludowej”.

Przy dźwiękach hymnu gen. Kirchmayer w
imieniu Prezydenta dekoruje pośmiertnie por.
„Grotą” Krzyżem Grunwaldu III klasy.

„Ja, były żołnierz AK, składam noid żołnie-
rzowi AL, którego całe życie winno być dla
nas wskazówką, symbolem łączenia sił”.

Były dowódca por. Deglera z czasów walki
podziemnej, plk. Adrian, wspomina chwilę,
gdy młody chłopiec, harcerz, jako jeden z pier-
wszych zgłosił się do partyzantki.

„Nie wyszedł spod strzechy ani z różnicy
robotniczej, potrafił jednak o sprawę robotni-
czą, o sprawę ludu polskiego walczyć mężnie
i za sprawę tę poleć.

Spocznij w ziemi polskiej — takiej Polski,
której przagnął i o którą walczył”.

Rozlega się salwa. Wojsko oddaje ostatni
hołd swemu koledze. Pochylają się sztandary.

W ciszy i skupieniu zegnają ci, którzy do-
czekali, tego, który padł na drodze do zwy-
cięstwa.



P. Michajłow przy pracy

W przelotnej rozmowie stary robotnik
wspomina stare czasy, czując dobrym
„Kazbekiem”.

— Proszę zapalić! Dobry i morny. To już
„zbadany”. Pracy mam dużo, ale bynajmniej
na to nie narzekam, bo lubię swój zawód.
Kreć się w tytoniu już 40 latków przeszło no,
i oczywiście jestem namielny palaczem. U
nas na fabryce — nie tak jak dawniej — ro-
bia wszystko prawie same maszyny.

A czy wiecie, ile papierosów produkowano
w dawnej carskiej Rosji? Oto na przykład w
1913 roku wszystkie fabryki wyprodukowały 22 ml.
bardy sztuk. A dzięki naszym maszynom i
dzieciom, które nawet i paczki i etykiety wy-
rabiają, i do paczek same papierosy kładą —
już w roku 1940 wyprodukowaliśmy 99,6 ml.
tys. sztuk papierosów. No, i fabryk mamy
naturalnie więcej.”

I stary robotnik z satysfakcją zaciąga się
aromatycznym „Kazbekiem”.

Zrealizowane postanowienie

PZPB Nr. 6 przystępuje do współzawodnictwa



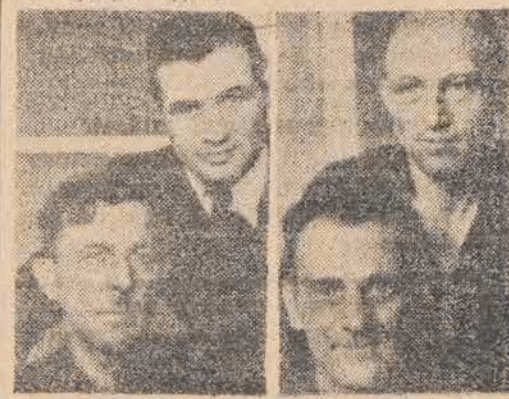
majstrowie tkalni
Jan Jurkiewicz
i Roman Kosowski

każdego zespołu robotników zależy w wielkiej
mierze od majstra, od jego poczucia odpowie-
dzialności — jako pierwsz współzawodnicy od-
działu A, zgłosiło się 12 majstrów z tkalni i
przedzalni. Obrali oni bardzo szczęśliwą formę
tytułizacji — każdy z nich ma jako partnera ko-
legę swego z drugiej zmiany. (Na fotografiach
widzimy właśnie współzawodniczące z sobą pa-
ry.) Współzawodnictwo podmurowane 20.1940



majstrowie przedzalni
Jan Izydorezyk
i Ignacy Kosićciniał

dzij wszystkich, teraz wielkość premii każdego
majstra uzależniona będzie od tego, w jakiej mie-
rze zespół podległy mu robotników wykona
swe zadanie produkcyjne. Naturalnie, że uolerga
na tym ci majstrowie, którzy w pracy nie lubią
„wylażać ze skóry”, skorzystają jednak ci inni —
a tych jest większość — którzy rozumieją jaka
na nich ciąży odpowiedzialność. Z całą pewnością
zadowoleni będą z tej zmiany również robotnicy,
którzy wszak wiedzą, że gdy majster jest odpo-
wiedni, to praca idzie zupełnie inaczej i inaczej
też wygląda wypłata.



majstrowie tkalni
Jan Włochyński
i Stanisław Kowalski

Psalimy dwa dni temu, że komitety PPR i
PPS PZPB Nr 6 (d. Gampe Albrecht-Hofrichter)
na swym wspólnym zebraniu postanowiły wpły-
nać na zarogę swej firmy, by włączyła się do
ruchu współzawodnictwa, obejmującego już dzie-
siątki fabryk łódzkich oraz liczną rzeszę robotni-
ków, majstrów i kierowników. Postanowienie to
nie pozostało tylko na papierze: Oddział A. (d.
Gampe-Albrecht) PZPB Nr 6 już przystąpił do
współzawodnictwa, oddział B zaś (d. Hofrichter)
szkuje się do tego samego.

Wychodząc ze słusznego założenia, że praca

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi

podaje do wiadomości, że przystąpiła do sprze-żazy

pończoch

dla instytucji i fabryk po cenach ulgowych.

Zapotrzebowania należy kierować do Działu Włókienniczego, ul. Piotrkowska 31 w godz. od 9—18-ej tel. 221-70

Nie filantropia — lecz pomoc i produktywizacja

Cele poczynań Wydziału Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi

Wobec zwiększających się z nadejściem pory jesiennej zadań i obowiązków, Wydział Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim rozszerzył dotychczasową formę swej działalności, pragnąc umożliwić swym podopiecznym, których liczba w Łodzi sięga kilku tysięcy, spędzenie ciężkich, zimowych miesięcy w znosnych warunkach.

Zwiększenie pomocy dotyczy przede wszystkim świadczeń, które podwyższone zostały prawie podwójnie, także obecnie wyrosną 800 zł dla głowy rodziny i po 400 zł dla każdego z jej członków. Ponadto od ubiegłego poniedziałku rozpoczęto wydawanie paczek żywnościowych, które obejmują około 3-ch tysięcy osób. Jeśli idzie o pomoc opałową, na którą też bardzo czekają podopieczni, to Wydział Opieki Społecznej projektuje wraz ze Związkiem Zawodowców Bezpłatny przydział węgla interwencyjnego w ilości około 5 korców na osobę. Załatwienie sprawy tej zależy obecnie tylko od transportu.

Nie chcąc kontynuować przedwojennej tradycji, polegającej li tylko na filantropii, Wydział Opieki Społecznej postanowił zatrudnić wszystkich podopiecznych, zdolnych do pracy.

W tym celu zostaną w krótkim czasie uruchomione specjalne warsztaty szkoleniowe na ul. Dowborczyków.

W stadium realizacji jest otwarcie żłobka dla dzieci matek, zatrudnionych w firmach zatrudniających poniżej 100-u robotników i z tego tytułu nie mających żłobków przyfabrycznych. Żłobek ten, przeznaczony dla 60 dzieci, mieścić się będzie na miejscu zlikwidowanego już wreszcie schroniska przy ul. Sienkiewicza 9. Wiadomością dużej wagi, również odnoszącą się do matek, jest zapewnienie ze strony Opieki Społecznej dostarczenia bezpłatnych wyprawek na długi jeszcze okres czasu.

Bicz na szkodnictwo

Bilans działalności Delegatury Komisji Specjalnej

We wrześniu br. akcja Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi i Społecznych Komisji Kontroli Cen osiągnęła dotychczas niespotykane w woj. łódzkiej nasilenie.

Akcja kontroli sklepów skierowana była w ub. miesiącu przede wszystkim przeciw sklepom rzemieślniczym, których właściciele sztucznie ograniczali sprzedaż tłuszczów bydlęcych, pobierając przy tym nadmierne ceny. Po raz pierwszy przeprowadzono również szeroko zakreśloną akcję na terenie m. Łodzi przeciwko tym sklepom pa-

nierniczym i księgarzom, które wykorzystując ogromne zapotrzebowanie na podręczniki szkolne i artykuły piśmienne, uprawiały machinacje spekulacyjne.

Przeprowadzone przez Społeczne Komisje Kontroli Cen w Łodzi akcje kontrolne w ilości 8-miu, przy udziale 157 kontrolerów oraz akcja kontroli Delegatury Łódzkiej przy udziale 300 osób, kontrolując ponad 500 punktów sprzedaży, stwierdziła w 259 wypadkach nadużycia i wykroczenia z artykułów ustawy o walce ze speku-

lacją i drożyzną. Spisane protokoły karne z których 188 przypadków na branżę spożywczą, 60 — na włókienniczą, a 11 na inne.

Na terenie województwa sytuacja przedstawia się podobnie.

Poszczególne powiatowe czy miejscowe Społeczne Komisje Kontroli Cen przeprowadziły w sumie 73 akcje kontrolne przy udziale 456 osób. Skontrolowano ogółem 1247 punktów sprzedaży, spisując w 350 wypadkach protokoły karne.

Czynnik kontrolujący składał się z przedstawicieli Związków Zawodowych, Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, Szkoły Podchorążych, ZWM i partii politycznych.

W miesiącu wrześniu Delegatura ukarała w 223 sprawach grzywnami do 300.000 zł. nieuczciwych spekulantów. Ogółem wymierzono grzywny na sumę 3.264.500 zł.

Kontakt społeczeństwa łódzkiego, przeważnie klasy robotniczej, z Łódzką Delegaturą wpłynął dodatnio na pohańbowanie samowoli spekulantów.

DYREKCJA ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW CEWEK PRZEDŁAZNICZYCH

Łódź, ul. Kopernika 60
poszukuje
1 kierownika technicznego z długoletnią praktyką do Fabryki Cewek
Podania wraz z życiorysem prosimy kierować pod wyżej wymieniony adres.
(Wydział Personalny) 9452

Czemu nie wszystkie sklepy obniżyły ceny na tekstylia?

Jedynie PSS dotrzymała terminu 10 b. m.

Zarządzeniem Min. Przemysłu i Handlu z dnia 6 października br. zostały obniżone ceny detaliczne na szereg artykułów produkcji państwowej. Powzięta przez Rząd akcja obniżki cen ma na celu potaniecie ogólnych kosztów utrzymania i została przyjęta przez ogół społeczeństwa polskiego ze zrozumiałą radością.

Zniżka tych artykułów nastąpić miała od 10 października br. włącznie.

Piszemy „nastąpić miała” — bo jeśli chodzi o rynek łódzki, a właściwie jeden z jego najpoważniejszych odcinków — handlu materiałami i wyrobami włókienniczymi, to zniżki tej w dniu 10 października nie zaobserwowaliśmy w przeważającej części sektora handlowego spółdzielczego i prywatnego.

Jest faktem, że dnia 10-go bm. cały szereg sklepów włókienniczych w śródmieściu i na przedmieściach, między innymi tak poważnych placówek spółdzielczych jak np. Spożywcza Spółdzielnia Pracowników Miejskich czy „Krajowa Spółdzielnia Spoż. Kolejarzy”, zaopatrujące konsumentów w wyroby włókiennicze, nie otrzymały do dnia 10-go bm. instrukcji w sprawie zniżki cen na wełnę 50—60-procentową, stożki i kapeliny, worki oraz sznurowadła, a więc te artykuły włókiennicze, które mecą rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu powinny były stanąć od 10 do 30 procent.

Jak sprawdziliśmy w przypadku 8-miu prywatnych sklepów, zaopatrywanych w wyroby włókiennicze przez Centralę Tekstylną w Łodzi, właściciele tych sklepów, podobnie jak większość sklepów spółdzielczych, nie zostali poinformowani o rozmiarach zniżki ani przez Woj. Oddział Związku Zrzeszeń Kupieckich, ani bezpośrednio przez Centralę Tekstylną w Łodzi.

Wyjątek w tym względzie stanowiły dnia 10 bm. sklepy włókiennicze Powszechnej Spółdzielni Spożywców, które zastosowały się do rozporządzenia w sprawie zniżki cen.

Dlaczego tak się stało, że dnia 10-go bm. Iwina część sklepów w Łodzi sprzedawała wyroby włókiennicze, objęte nową zniżką cen, po dawnej cenie?

Na to pytanie szukaliśmy odpowiedzi w Związku Zrzeszeń Kupieckich i Centrali Tekstylnej.

W Związku Zrzeszeń Kupieckich poinformo-

nowano nas, że... Związek do tej pory nie otrzymał żadnego rozporządzenia w tej sprawie.

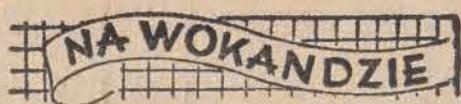
Natomiast — jak nas informują w Centrali Tekstylnej — praktyczne korzyści z ostatniej obniżki cen artykułów włókienniczych konsument odczuje dopiero za dwa, trzy dni. Jak się okazuje, Centrala Tekstylna wysłała dnia 8-go bm. zarządzenie naczelnego dyrektora Centrali Tekstylnej do swych oddziałów wojewódzkich i powiatowych w terenie, na które nałożono obowiązek poinformowania odbiorców o szczegółach zniżki.

Innymi słowy — wprowadzenie realnej zniż-

ki uzależnione zostało od nawiązania kontaktów oddziałów wojewódzkich i powiatowych Centrali Tekstylnej i tym samym uległo kilkudniowej zwłoce.

Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych postąpiła o wiele słuszniej, podając dnia 10 bm. na łamach całej prasy łódzkiej obniżkę cen na swe artykuły i jej rozmiary.

Zainteresowane centrale powinny jeszcze teraz w najszybszy możliwy sposób powiadomić swych odbiorców o obowiązującym, nowym, niższym cenniku. Przewlekanie tej sprawy jest niedopuszczalne. Dziśdosz.



W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał niecodzienną sprawę. Na ławie oskarżonych znalazł się naukowiec niemiecki Karol Ludwik Stier, który w czasie okupacji pełnił służbę w gestapo w Łodzi.

Rozprawie przewodniczył sędzia Walewski, oskarżał prokurator Lewenberg, bronił z urzędu adw. Łukasik.

Karol Stier urodził się w 1900 roku w Polsce — we Wrześni. Przed wojną był stałym mieszkańcem miasta Gdańska i pracował jako biofizyk. Cieszył się on poparciem i protekcją ówczesnego sanacyjnego dostojnika — wiceministra spraw zagranicznych, hrabiego Jana Szembeka. — Tyle tylko powiedział Stier o sobie, dodając, że w czasie okupacji pracował jako tłumacz w gestapo.

Przewód sądowy natomiast potwierdził fakt oskarżenia. Okazało się, że w roku 1918 Stier był w wojsku niemieckim — w służbie łączności w Królewcu i w Lignicy. Następnie, w roku 1919 pracował znów w wojsku niemieckim w ochotniczym korpusie ochrony pogranicza w Prusach Wschodnich — zajmował się tam również służbą zwiadowczą. W tym samym roku wstąpił ochotniczo do marynarki w Kilonii. Będąc następnie obywatelem polskim w roku 1934 wstąpił do organizacji Jung Deutsche Partei, która nie była

Szpieg — prowokator — agent gestapo skazany na karę śmierci

niczym innym, jak ramieniem NSDAP. Do NSDAP wstąpił w roku 1936. Napisał on również we Frągebogenie, że w roku 1934 wręczył za pośrednictwem Goebbelsa — ministra propagandy niemieckiej — podarunek Hitlerowi — był to jego najnowszy wynalazek.

W czasie okupacji pracował w gestapo łódzkim. Wydał on w ręce Niemców szereg osób w perfidny i podstępny sposób. W styczniu 1945 udał się do Lipska, gdzie otrzymał, jako wyższy urzędnik gestapo fałszywe dokumenty na nazwisko Karola Overwega, by bezpiecznie mógł uciec sprawiedliwości.

Stier-Overweg nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że Frązebogen wypełnił kłamliwie, by dostać szybko wolności 100-procentowego Niemca. Tłumaczy się wykrętnie. Jego chytre oczy w lisiej twarzy są rozbiegane i niespokojne.

Świadek Willy Einholz został sprowadzony z więzienia. Siedział on z oskarżonym razem w jednej celi w więzieniu łódzkim i Stier, który go znał jeszcze z gestapo (Einholz pracował tam w warsztatach mechanicznych) opowiadał mu wiele o swoich ogromnych w czasie okupacji możliwościach.

Świadek Rajmund Richter wraz z bratem był aresztowany za sprawą Stiera. Oprócz świadka był aresztowany również

przez Stiera niejaki Sinderman, bowiem Stier chciał zdobyć dla siebie jego mieszkanie.

Świadek Olechowska była kilkakrotnie namawiana przez oskarżonego do współpracy z gestapo, a kiedy nie chciała się na to zgodzić, spowodował on wysłanie jej do obozu.

Prokurator Lewenberg domagał się kary śmierci.

Stier w ostatnim słowie usprawiedliwiał się, że nie zasłużył na karę, że zawsze był lojalnym polskim obywatelem i starał się po ludzku postępować.

Sąd skazał Stiera na karę śmierci. W motywach wyroku Sąd wziął pod uwagę zarówno jego działalność przedwojenną, jak i z okresu okupacji.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego Oddział Wschodni w Łodzi, ul. Nowotki 34/36 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż wysłodzin jęczmiennych (wytłoków) z podległych Browarów na terenie m. Łodzi z roczną produkcją circa 1.270.000 kg

Oferty należy składać do dnia 20.X rb. w kopertach załakowanych w sekretariacie CZPP Ferm. ul. Nowotki 34/36 z adnotacją: „Oferta na wysłodziny”. Wadium przetargowe w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej należy złożyć w Państwowym Banku Rolnym Oddział w Łodzi conto 226.

Dowody wpłaty wadium należy załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20.X o godz. 12-tej w lokalu CZPP Ferm.

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości odsprzedanych wysłodzin względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Szczegółowe informacje można otrzymać w Wydziale Zbytu Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego ul. Nowotki 34/36. 5450

P. C. H.

BIURO SPRZEDAŻY OLEJÓW ROŚLINNYCH I PRZETWORÓW
Łódź, Próchnika 16 (dawn. Zawadzka)
tel. 105-82

Poleca: olej rafinowany w butelkach 1 litr. 1/2 litr. 1/4 litr. po cenach hurtowych.
Spółdzielniom, zrzeszeniom, stołówkom i kupcom prywatnym. 9427

Dziennik ŁÓDZKI

BIURO SPÓŁ. POMOCY PRAWNEJ

Jak się dowiadujemy, Biuro Społecznej Pomocy Prawnej rozpoczęło już od 1 bm. swe czynności, udzielając porad i kierując klientów do adwokatów według specjalności.

Biuro czynne jest w dni powszednie w godzinach popołudniowych od 3 do 5 i mieści się przy ul. Narutowicza 49 na III p. z frontu.



KRADZIEŻE

Rozalia Ludan, zam. przy ul. Więckowskiego 57 skradła z mieszkania sąsiadki swojej, Janiny Węnołowskiej, złote kolczyki.

Janina Kowalska, mieszkanka Brzezin skradła obuwie z mieszkania Marianny Lewko ul. Śródmiejska 73.

W fabryce pończoch „Dietrich” ul. 11-go Listopada Nr 2 robotnica tej fabryki Lipka Maria zam. przy ul. Zeromskiego 34 usiłowała skraść pończochy.

ODCZYT

W „Domu Kultury Milicjanta w Łodzi, ul. Narwot 27 w niedzielę dnia 12-go bm. o godzinie 11-ej odczyt pt. „Co to jest demokracja” — wygłosi ob. Pławczyński Zygmunt. Wstęp na odczyt bezpłatny.

Ponadto w sobotę, dnia 11-go bm. i w niedzielę dnia 12-go bm. o godz. 17-ej wyświetlany będzie nowy film produkcji radzieckiej pt. „Dziewczęta z baletu”.

ODCZYT W LIDZE KOBIEC

W sobotę dnia 11 października o godzinie 18 w lokalu SOLK ul. Andrzeja 1 ob. Szymborska Kinga wygłosi odczyt pt. „Z zagadnień gospodarki planowej”.

OGŁASZAJCIE SIĘ

w „GŁOSIE ROBOTNICZYM”
najpopularniejszym dzienniku w województwie

TRAMWAJOWE LEGITYMACJE

UCZNIOWSKIE MUSZĄ BYĆ PONOWNIE OSTEMPLOWANE

Łódzkie Zakłady Komunikacyjne podają do wiadomości publicznej, iż legitymacje uczniowskie, wydane przez szkoły na rok 1946/1947 za opatrzone stemplem, uprawniającym do taryfy ulgowej, tracą swą ważność z dniem 31 października rb.

W związku z powyższym wszystkie szkoły muszą w wyżej wymienionym terminie przedłożyć zbiorowo nowe legitymacje do ponownego ostemplowania.

Zaznaczyć należy, że indywidualnie legitymacje stemplowane nie będą.

AKADEMIA

Komitet Koordynacyjny Polskich Organizacji Studenckich Oddział w Łodzi zaprasza wszystkich studentów na uroczystą akademię, zorganizowaną z okazji inauguracji roku akademickiego 1947-48.

Do części oficjalnej nastąpi część artystyczna. Akademia odbędzie się w sali kina „Polonia” ul. Piotrkowska 67 w niedzielę dnia 12 października 1947 r. o godz. 10,45.

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja „GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO” Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p. telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu winszujemy

Sobota, 11 października 1947 r. Dzień: Wincentego.

Ważniejsze telefony

- 10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13-14 Powiatowa Komenda M. O.
- 10-41 Miejski Komisariat M. O.
- 10-7 Straż pożarna
- 11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
- 10-70 Szpital Św. Trójcy
- Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

KINA

Kino „Bałtyk” Film produkcji radzieckiej „Piotr II-gi” — seria II-ga. Początek w dni powszednie i święta o godzinie 16. 18 i 20.

Kino „Polonia” Film produkcji amerykańskiej pt. „Bohaterki Pacyfiku”. Początek seansów o godzinie 17.30 i 19.30.

Dyżury aptek:

Dzisiaj dyżuruje apteką mgr. Tycza przy ul. Słowackiego.

Skazanie renegata

Sąd Okręgowy w Piotrkowie z udziałem ławników, rozpoznawał sprawę renegata i wroga Narodu Polskiego Czesława Paczulkowskiego.

Czesław Paczulkowski przed wybuchem wojny był Polakiem i nie czynił nie zradał swojej odrębności narodowej. W czasie okupacji jednak, korzystając z tego, że babka jego była pochodzenia niemieckiego, uważał za stosowne zgłosić swoją przynależność do narodowości niemieckiej, w mieszkaniu zawiesił portret Hitlera, który jednak z obawy przed partyzantami na noc zdejmował ze ściany, a kiedy do wsi przyjeżdżał „Kreisländler” — witał go z kwiatami.

Paczulkowski wstąpił też do organizacji przestępczej S.A., chodził w żółtym mundurze z bronią i bardzo gorliwie pełnił służbę wobec władz niemieckich, biorąc udział w łapaniach ewidencjonalnej ludności polskiej na roboty przymusowe do Niemiec, odbierał handlującym produkty spożywcze i inne towary, przechodniom kazał padać na ziemię, a następnie bez żadnej przyczyny bił ich kolbą karabinu i w różny sposób znęcał się nad ludnością polską.

Szkolnictwo zawodowe w Polsce

Realizacja planu odbudowy gospodarczej w dziedzinie rozwoju szkolnictwa zawodowego Ministerstwa Oświaty daje wyniki pozytywne mimo trudności, jakie władze szkolne napotykały przy organizowaniu nowych szkół zawodowych. O pozytywnych osiągnięciach

Min. Oświaty na tym polu świadczy fakt, że od początku roku szkolnego 1945-46 do dnia 1 października 1946 r. ogólna liczba szkół zawodowych Ministerstwa Oświaty powiększyła się o 361, liczba zaś młodzieży o 50.777. Od dnia 1 października 1946 r. do końca

roku szkolnego 1946-47 zorganizowano i uruchomiono szereg nowych szkół zawodowych. Stan liczebny poszczególnych typów szkół zawodowych Ministerstwa Oświaty w dniu 15 marca 1947 r. był następujący:

szkoły przemysłowe — 432, uczniów 55.076, spółdzielcze, handlowe i administracyjne — 385, uczniów 55.645, gospodarstwa domowego 114, uczniów 4.849, średnie zawodowe (dawna dokształ.) 608, uczniów 93.861, rolnicze 24, uczniów 1.295.

Mieliśmy więc w dniu 1 marca br. ogółem 1.563 szkoły zawodowe z 210.450 młodzieży. Jeżeli uwzględnimy 517 kursów zawodowych z 24.029 młodzieży, otrzymamy 2.080 szkół i kursów dla 234.487 młodzieży.

Czynnych jest 3.016 szkół: kursów zawodowych, podległych gminnym ministerstwom, z 133.093 młodzieży. Jak wynika z tych zestawień, w 5.096 szkołach i na kursach zawodowych kształci się 367.580 młodzieży. Trzeba zaznaczyć, że liczby te nie obejmują 23.121 kursów przysposobienia rolniczo-wojkowego, prowadzonych przez Min. Rolnictwa, a liczących 306.250 młodzieży. W porównaniu z danymi z roku szkolnego 1938-39, kiedy przy liczbie ludności 34 mil. mieliśmy szkół i kursów zawodowych tylko 1.896 a w nich 238.404 młodzieży, nadwyżka 3.200 szkół i kursów oraz 129.176 młodzieży wymownie świadczy o osiągnięciach na polu szkolnictwa zawodowego.

Trzyletni plan rozbudowy szkolnictwa zawodowego Ministerstwa Oświaty przewiduje w roku szkolnym 1947-48 powiększenie liczby szkół przemysłowych o 60, młodzieży o 3.873. Szkół spółdzielczych, handlowych, administracyjnych, gospodarczych o 97, młodzieży o 10.299, średnich zawodowych o 116, młodzieży o 34.499, kursów zawodowych o 358, młodzieży o 17.061.

Znaczna większość szkół i kursów została uruchomiona już z początkiem roku szkolnego 1947-48, inne zostaną uruchomione w ciągu bieżącego roku szkolnego.

Gdy plan rozbudowy szkolnictwa zawodowego Ministerstwa Oświaty na rok 1947-48 zostanie całkowicie zrealizowany, stan liczebny szkolnictwa będzie następujący:

Ogółem szkół zawodowych Ministerstwa Oświaty mieć będziemy 1.821, a kursów zawodowych 875.

Kształcenie zawodowe w tych szkołach i na kursach obejmie ponad 250.000 młodzieży.

Na fundację sztandaru dla pułku piechoty

Dalszy ciąg wykazu wpłaconych kwot na Fundację Sztandaru dla Kołobrzeskiego Pułku Piechoty w Piotrkowie Tryb. Pracownicy Sądu Okręgowego 1.010 zł; Związek Lekarzy 1.500 zł; Cech Kowali 1.090 zł; Komenda Powiatowej Milicji Obywatelskiej 4.530 zł; Związek Gastronomiczny 7.950 zł; firma Edward Węgorzewski 2.500 zł; Parafia św. Ja-

kuba 320 zł; Wydział Powiatowy 830 zł; Związek Młodzieży „Wici” 1.445 zł; Związek Uczestników Walki Zbrojnej 750 zł; firma B. Gadziński i S. Muszański 500 zł; Bank Związku Spółek Zarobkowych 2.750 zł; Związek Zawodowy Pracowników Sądowych 500 zł; Pracownicy Stacji Kolejowej 1.100 zł; Straż Ochrony Kolej 860 zł.

Świetlicowy Teatr Społeczny na gościnnych występach w Piotrkowie

Dnia 12 bm. w niedzielę o godzinie 18 wystąpi w sali im. Kilińskiego zespół Teatru Społecznego z Radomska. Grana będzie pełna humoru komedia pt. „Ich dwóch” — Niewiarowicza.

Świetlicowy Teatr Społeczny na ostat-

nich występach w Częstochowie gromadził tysiące widzów.

Uwaga! Teatr grać będzie w Piotrkowie tylko jeden raz. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Książka” ul. Słowackiego 1.

Z życia partii

Miejski Komitet PPR w Sulejowie zawiadamia, że dnia 12. 10. br. w niedzielę o godzinie 14 w lokalu własnym odbę-

dzie się zebranie wszystkich członków. Ze względu na ważne sprawy stawianictwo obowiązkowe.

Huta »Kara«
PIOTRKOWIE - TRYB.
ul. Topolowa Nr 1, telef. M-90
zakupi bezpośrednio od producentów po cenach rynkowych 1500 mtr. kartofli
Zgłoszenia: Huta „Kara”
Dyrektor Naczelny
(—) Wolnicki

Ogłoszenia drobne
Unieważniam zagubiony dowód kolejowy i bilet uczniowski na nazwisko Miśtela Jan, gmina Rozprza.
Grzywacz Władysław zamieszkały Rozprza, Szymanowskiego 12 unieważnia zagubiony dowód osobisty.

Loteria fantowa

Polski Czerwony Krzyż i Miejski Komitet Opieki Społecznej w Piotrkowie organizują loterię fantową w dniu 12 października od godziny 11 rano na placu „Postój samochodów” przy ulicy Słowackiego.

Do wygrania fanty żywe: baran, koza, kury, kaczkę i wiele innych wartościowych rzeczy. Co drugi fant wygrywa. Dochód przeznaczony na cele społeczne PCK i MKOS.

Tydzień Ligi Lotniczej

W dniach od 12 do 19 bm. na terenie całego państwa odbywa się tydzień Ligi Lotniczej. W związku z tym w Piotrkowie już w dniu 11 bm. o godzinie 18 odbędzie się eapstrzyk przy udziale organizacji młodzieżowych, wojska, WF i PW.

W niedzielę 12 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na cele Ligi Lotniczej, połączona z publicznymi koncertami orkiestr. O godzinie 12 przez radiowęzeł nadane zostanie przemówienie piosła Czyżewskiego Kazimierza.

Czytajcie »Głos Piotrkowski«

Przygody Jasia Wiercipięty



Trzeba się wykąpać Pryszyć to dobra rzecz! Wody przyżywał! Ratunek w ostatniej chwili!

Zycie Aksamitne



4. Dwie gospoście rozmawiały... potem razem się zebrały.



22. Co tu wiele, to za dużo, Jana w fajka them zanurzą.

Co nowego w ZWM

ODPRAWA REFERENTÓW ŚWIETLI-CYCH

Dzisiaj w sobotę 11 bm o godz. 17-ej w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM Pl. Zwycięstwa 13 odbędzie się odprawa referentów świetlicowych Zarządów dzielnicowych ZWM Sprawy b. ważne. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE CENTR. ORKIESTRY ZWM

Dzisiaj w sobotę 11 bm o godz. 19-ej w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM Pl. Zwycięstwa 13 odbędzie się pierwsze zebranie centralnej orkiestry ZWM. Wszyscy chętni proszeni są o przybycie. Obecność wszystkich kolegów zapisanych już do orkiestry obowiązkowa.

ODWOŁANIE

Zarząd Miejski ZWM zawiadamia, że jutrzejsza mobilizacja członków organizacji wobec odwołania ekshumacji zwłok „Promienistych” zostaje odwołana.

UWAGA ZWMowcy. UCZNIOWIE SZKÓŁ ŚREDNICH

W sobotę, dn. 11 bm o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu Zarz. Miejsk. ZWM, Pl. Zwycięstwa 13, zebranie ZWMowców, uczniów kl. II lic. Obecność obowiązkowa! Sprawy bardzo ważne, dotyczą Brygady Traktorowej! Przewodniczący Wydz. Młodz. Szkolnej

UWAGA, ZWM-OWCY SZKOLNIACY!

W sobotę dnia 11 października o godz. 20 odbędzie się w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM w Łodzi, Plac Zwycięstwa 13, zebranie ZWM-owców szkół średnich niezrzeszonych w kołach szkolnych.

Stawiennictwo obowiązkowe.

ZJAZD JUBILEUSZOWY „ZYCIA”

Komitet Organizacyjny Zjazdu Jubileuszowego „Zycia” zwraca się do wszystkich byłych członków organizacji „Zycie” w Warszawie, Krakowie i Lwowie, „Orka” w Krakowie, „Lewicy Akademickiej” w środowiskach „Lewicy ZPM” w Wilnie, Zjednoczonego ZNMS w Lwowie, „Pochodni” i t. p. z lat 1923—1939, by zechcieli w terminie do 30 października 1947 przesłać na adres: ob. Mieczysław Popiel KC PPR Warszawa, Al. Stalina 17 następujące dane: 1. Nazwisko i imię (ew. również pseudonim). 2. Uczelnia. 3. Nazwa organizacji, do której należał. 4. Okres przynależności. 5. Ew. udział w władzach organizacji. 6. Czy był aresztowany za działalność polityczną, gdzie i kiedy? 7. Obecnie wykonywany zawód. 8. Adres. Prosimy jednocześnie o komunikowanie nam nazwisk i danych biograficznych poległych i zmarłych życiowców, materiałów do historii organizacji oraz nazwisk i adresów członków organizacji.

Za Komitet:

Popiel Mieczysław — przewodniczący
Henner Ignacy — sekretarz

Ze sportu

Po raz szósty w ringu

stają jutro nasi reprezentanci Związek Radziecki na poważniejszym egzaminatorze naszych pięściarzy

Jutrzejszy mecz naszych pięściarzy z reprezentacją Związku Radzieckiego będzie już 55 ich spotkaniem między państwowym, a szóstym po wojnie.

Ogólny bilans tych spotkań zamyka się dodatnią dla nas pozycją 499:365 punktów. Drobek nasz powojenny zamyka się cyfrą 47:33 punktów na naszą korzyść.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 10:6
Pierwsze spotkanie po wojnie rozegraliśmy z Czechosłowacją 16 grudnia 1945 roku w Poznaniu i zwyciężyliśmy 10:6.

Barw Polski wówczas bronili: Czarniecki (Łódź), Rogalski, Komuda, Grądkowski, Pisarski (Łódź), Sobczak, Szymura i Klimecki.

Zwyciężyli: Czarniecki, Grądkowski, Pisarski i Szymura. Zremisowali: Rogalski i Sobczak.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 7:9
Drugie spotkanie rozegraliśmy również z Czechosłowacją, ale tym razem w Prażce 20 stycznia 1946 r., i przegraliśmy 7:9.

Barw Polski bronili: Czarniecki (Łódź), Józwiak, Czortek, Koziołek, Kowalski (Łódź),

Grądkowski, Pisarski (Łódź) i Szymura. Zwyciężyli: Koziołek, Grądkowski i Szymura. Zremisował Kowalski.

POLSKA — SZWECJA 8:8
Trzecie spotkanie rozegraliśmy ze Szwecją 15 grudnia 1946 r. w Sztokholmie i zremisowaliśmy 8:8.

Barw Polski bronili: Grzywocz, Janowczyk, Antkiewicz, Sowiński, Olejnik (Łódź), Kolczyński, Szymura i Lick.

Zwyciężyli: Grzywocz, Sowiński, Olejnik i Kolczyński.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 12:4
Czwarte spotkanie rozegraliśmy z Czechosłowacją 2 lutego 1947 r., w Warszawie i zwyciężyliśmy 12:4.

Barw Polski bronili: Bazarnik, Grzywocz, Leczkowski, Sowiński, Olejnik (Łódź), Kolczyński, Szymura i Klimecki.

Zwyciężyli: Bazarnik, Leczkowski, Olejnik, Kolczyński, Szymura i Klimecki.

POLSKA — SZWECJA 10:6
Piąty mecz rozegraliśmy ze Szwecją 28-go marca br. w Łodzi zwyciężając 10:5.

Barw Polski bronili: Grzywocz, Woźniakiewicz (Łódź), Gorączniak, Olejnik (Łódź), Kolczyński, Szymura i Klimecki.

Zwyciężyli: Bazarnik, Woźniakiewicz, Kolczyński, Szymura i Klimecki.

KTO I ILE RAZY REPREZENTOWAŁ POLSKĘ?
Barwy Polski po wojnie reprezentowali: Szymura 5 razy, Grzywocz, Grądkowski, Olejnik, Klimecki 3, Czarniecki, Grądkowski, Pisarski, Sowiński, Bazarnik — po 2 razy. Jeden raz walczyli: Czortek, Józwiak, Koziołek, Kowalski, Janowczyk, Antkiewicz, Lick, Leczkowski, Woźniakiewicz, Gorączniak, Rogalski, Komuda i Sobczak.

JUTRZEJSI DEBIUTANCI
Debiutantami w jutrzejszym najpoważniejszym z dotychczasowych spotkań będą: Chyła, Rademacher i Niewadził (Łódź).

Dzisiaj na boisku Zjednoczone

P.P.R. i P.P.S. gra na odbudowę Warszawy

Stosunki sportowe pomiędzy bratnimi organizacjami politycznymi PPR i PPS rozwijają się coraz pomyślniej.

Dzisiaj notujemy jeszcze jeden mecz pomiędzy towarzyszami z PPR i PPS Polskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 1.

Mecz odbędzie się na boisku KP Zjednoczone (róg ul. Tymienieckiego i Kilińskiego) o godzinie 15.30.

Dochód organizatorzy przeznaczają na odbudowę Warszawy, choćby już więc z tego względu impreza dzisiejsza zasługuje ze wszelkich miar na poparcie.

W niedzielę na pływalni YMCA

Trójmecz pływacki Filmowiec — HKS — Włókniarze

W niedzielę, dnia 12 października rb. o godzinie 17-ej na basenie Polskiej YMCA, ul. Traugutta 3, rozegrany zostanie trójmecz pływacki:

KS FILMOWIEC — HARCERSKI KLUB SPORTOWY —
REPREZENTACJA WŁÓKNIARZY
Program przewiduje:
biegi indywidualne pań i panów,

sztafety,
skoki z trampoliny,
piłkę wodną.

Trójmecz wzbudził duże zainteresowanie wśród miłośników pływactwa i winien ściągnąć liczne rzesze publiczności, tym bardziej, że całkowity dochód z zawodów przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Z boju o klasę Państwową

5 Łodzian na liście 10 najlepszych strzelców

Szczegółowa lista najlepszych strzelców w walkach o wejście do Klasy Państwowej — przedstawia się następująco:

33 bramki — Kohut (Wisła).	14 bramek — Nowak (Garbarnia), Więca-szek (Radomiak), Czapczyk (Warta).
32 bramki — Gracz (Wisła).	13 bramek — Koczewski (ZZK).
30 bramek — Spodzieja (AKS).	12 bramek — Pytel (AKS), Janeczek (ŁKS), Czachor (Radomiak), Ochmański (Polonia Warszawa), Rupa (Wisła).
29 bramek — Anioła (KKS Poznań).	11 bramek — Polka (KKS), Adamczyk (Ge-
27 bramek — Swiarcz (Polonia W-wa).	
26 bramek — Białas (KKS Poznań).	
23 bramki — Baran (ŁKS), Ignaczak (Garbarnia).	
20 bramek — Kamiński (Pomorzanin).	
19 bramek — Szewczyk (Cracovia).	
18 bramek — Łącz (ŁKS), Różyło (Lubl.)	
17 bramek — Bobula (Cracovia).	
16 bramek — Wilczek (Rymer).	
15 bramek — Motyka (Rymer), Bulski (Skra).	

CENTRALA ZBYTU PORCELANY
FAJANSU I WYROBÓW SZKLANYCH
w Łodzi,
ul. Dra A. Próchnika 5
poszukuje

2 wykwalifikowanych księgowych

Oferty z życiorysami i świadectwami, uprasza się składać w Wydziale Personalnym Centrali Zbytu w godz. od 8-ej do 16-ej. 9358

O mistrzostwo Łodzi

Dzisiaj walczy Concordia z „Ikape”

Dzisiaj o godzinie 19 w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej odbędzie się mecz o drużynowe mistrzostwo Łodzi pomiędzy drużynami Concordii z Piotrkowa a „Ikape”.

Ze względu na podciągnięcie się drużyny „Ikape”, która ostatnio pokonała Zryw 9:5 — mecz dzisiejszy zapowiada się ciekawie.

Mamy nadzieję, że dzisiejsze zawody będą miały przebieg spokojny i nie zostaną zakłócone przez rozfanatyzowanych kibiców.

Olejnik w charakterze rezerwowego

Olejnik wraz z Szymankiewiczem zostali wyznaczeni przez kapitana PZB w charakterze rezerwowych na między państwowy mecz ZSRR — Polska w Warszawie.

Rewia motorów na odbudowę Stolicy

W niedzielę o godz. 1-tej zobaczymy na torze żużlowym przy Placu 9 Maja starych znanych żużlowców, na czele z *Więciem i Krakowiakiem*, oraz cały szereg nowych zawodników. Ambicją klubów okręgu łódzkiego jest wysłać na tor najsilniejsze zespoły i wypróbować jednocześnie możliwości reprezentantów przed mistrzostwem Łodzi.

Ponieważ nasz sport motorowy ma duże rezerwy młodych zawodników, a w związku z tym pełen jest niespodzianek, postanowiliśmy zasięgnąć opinii kapitana sportowego Związku ob. Tymowskiego.

Zawodników zgłoszonych jest bardzo dużo — oświadcza ob. Tymowski — są między nimi znani nam, jak Krakowiak, por. Boncheta, i Mucha z DKS, KS Tramwajarzy z gdańskiego Kolekcję na NSU, „Elektrownia” — Duraja i Szumarowskiego, no i będzie jeździł również reprezentant i zwycięzca Raidu Tatrzańkiego Doroczyński z PTC-Pabianice. Już te nazwiska mówią same za siebie.

— Toć to przecież reprezentacja Łodzi — wtrącam.

— A jak ob. kapitan sądzi, kto wygra wyścig?

— Muszę się przyznać — mówi z zaangażowaniem nasz rozmówca — że poza Krakowiakiem, reszta jest klasą wyrównaną. Stawiam jeszcze na brawurowca Boncheta, którego niejednokrotnie oglądaliśmy na żużlu, jeździ on odważnie i szybko.

— A zapomniał o Więciu — indaguję. — Przecież zdawna jest zapowiadany jego udział w zawodach.

— Tak, tak. Jeśli otrzyma pewną „tajemniczą maszynę”, — będzie rewelacją wyścigu niedzielnego, a ponieważ chce bardzo przyczynić się osobiście do odbudowy Warszawy, robi wszystko, aby startować i nie zawieść pokładanych w nim nadziei.

Nowe rekordy świata w lekkiej atletyce

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna podała wczoraj do wiadomości listę rekordów świata ostatnio zatwierdzonych, a więc: Na 100 y — Joubert (Poł. Afryka) — 9,4 s., ustanowiony w 1941 r.; 10 mil. — Viljo Heino (Finlandia) — 49:22,2 min. w 1946 r.; 220 y — p. pl. — Harrison Dillard (USA) — 22,5 sek. (1946 r.); sztafeta 4 razy 800 m. — Szwecja — 7:49 min. (1946 r.); 1.000 m. — Gustafsson — (Szwecja) — 2:21,4 min (1946 r.); rzut dyskiem — Consolini (Włochy) — 54,23 m. (kwiecień 1946 r.) oraz Fitch (USA) — 54,93 m. (czerwiec 1946 r.)

Jedno powiem, że zawody zapowiadają się ciekawie, a pojedynki poszczególnych zawodników będą naprawdę b. emocjonujące. Takie zawody należy zobaczyć i przyczynić się tym samym do odbudowy Stolicy.

Kramer nadal amatorem



KRAMER (USA) pierwsza rakietka świata.

W wywiadzie udzielonym prasie mistrz tenisowy Ameryki i Wimbledonu, Jack Kramer zaprzeczył stanowczo wiadomościom o przejściu na zawodowstwo w najbliższym czasie. Najlepszy tenisista świata stwierdził, że otrzymał bardzo wiele korzystnych ofert na przejście do obozu zawodowców, lecz przed powzięciem ostatecznej decyzji poważnie się jeszcze namyślił. Zapewnił ponadto, że przejście jego na zawodowstwo nie należy się spodziewać w najbliższym czasie, gdyż się z tym nie spieszy.